

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 55 (2683)

Łódź, czwartek 5 marca 1953 r.

Depesza Komitetu Centralnego PZPR i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR

Do Komitetu Centralnego
Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego
Do Rady Ministrów
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

Moskwa — Kremle

W imieniu narodu polskiego, wstrząśniętego do głębi wiadomością o ciężkiej chorobie Towarzysza Stalina, z całego serca życzymy poprawy w stanie Jego zdrowia.

Ciężką chorobę kochanego gorąco wodza i nauczyciela wszystkich ludzi pracy, odznaczają jako nieszczęście

postępowi ludzie na całym świecie.
Nasza partia i naród polski w tych trudnych dniach całym sercem podziela uczucia ludzi radzieckich i jeszcze silniej łączy się wraz z nimi w miłości i oddaniu dla wielkiego naszego przyjaciele — Towarzysza Stalina.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(—) BOLESŁAW BIERUT

Naród polski z bólem przyjął wiadomość o chorobie Józefa Stalina

WARSZAWA (PAP). Naród polski z bólem i troską przyjął wiadomość o ciężkiej chorobie Józefa Stalina.

Z kopalń i hut, z wielkich budowli socjalizmu, ze wszystkich zakładów pracy, z громад, szkół i wyższych uczelni, zewsząd, gdzie dotarła ta smutna wieść — nadchodzą głosy, że nieszczęście, które spotkało naród radziecki ugodziło również w cały nasz naród.

Ku Moskwie kierują się dziś gorące uczucia i myśli bratnich narodów radzieckich, ludzi dobrej woli na całym świecie, myśli i uczucia milionów Polaków budujących swe wolne życie dzięki dziełu i geniuszowi Józefa Stalina.

W kopalni im. Józefa Stalina ze łzami w oczach słuchali górniczy smutnej wiadomości.

„Trudno wprost wyrazić ogrom nieszczęścia, jakie spotkało naszych radzieckich braci i nas” — powiedziani w rozmowie z towarzyszymi pracy rębacz Szczepan Gajda.

Szlify fabryki im. Świerczewskiego w Warszawie — Jan Walendziak mówi: „Z głęboką troską myśli każdy z nas o stanie zdrowia Józefa Stalina — człowieka, który całe swe życie poświęcił sprawie walki ludu pracującego o wyzwolenie z pięć kapitalizmu.

Gdy hordy faszystowskie ciągnęły na Związek Radziecki, aby zniszczyć państwo socjalistyczne, faszyzm został pokonany i rozbity dzięki genialnej strategii Józefa Stalina. Armia Radziecka przyniosła nam wolność.

Ludzie pracy całej Polski potęgują pracę w walce o realizację wskazań Józefa Stalina, który kraje demokracji ludowej, a więc i Polskę, nazwał brzydami szturmowymi socjalizmu i pokoju.

„Nie możemy sami dopomóc w ratowaniu zdrowia towarzysza Stalina, lecz wyrazem naszych uczuć niechaj będzie wzmożony wysiłek w pracy, którą walczyliśmy — tak jak On nas uczył — o pokój, o postęp, o socjalizm” — mówi

przodka Stanisława Feliszek z zakładów im. Józefa Stalina w Łodzi.

Do powiatowych, dzielnicowych i zakładowych komitetów partyjnych, do rad zakładowych nieustannie przychodzi głęboko przejęci ludzie, dopytujący się z troską i wzruszeniem, czy są jakieś nowe wiadomości o stanie zdrowia ukochanego Wodza i Nauczyciela postępowej ludzkości. Wszyscy pragną jak najrychlejszego powrotu Józefa Stalina do zdrowia.

„Chcemy wiedzieć, jaki jest stan zdrowia towarzysza Stalina — mówi pracownica Szczecińskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, Krystowiak. — Jego troskę o ludzi pracy na całym świecie odplacamy głęboką miłością i serdeczną troską, życząc Mu powrotu do zdrowia.”

Ludzie pracy miast i wsi skupiają się jeszcze bardziej wokół partii i swego ludowego rządu.

„Wzorem ludzi radzieckich, których wychowuje i hartuje Wielki Stalin, a którym tyle zawdzięczamy, skupiamy się jeszcze bardziej wokół naszej partii i naszej ludowej władzy, wokół rządu, na czele którego stoi towarzysz Bolesław Bierut” — mówi przodujący wzorcz Fabryki Samochodów Osobowych na Zerananiu, Jan Arbaszewski.

Z głębokim wzruszeniem wiadomości o chorobie Józefa Stalina przyjął młodzież, której całe życie jest nierozdzielnie związane z Jego imieniem. Student II roku polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Tadeusz Strumf, mówi: „Nauki Stalina to dla nas drogowskaz, z Jego imieniem na ustach ludzie walczą i zwyciężają, z myślą o Nim zdwoimy energię w pracy na uczelni i w działalności społecznej.”

Z głębi serc milionów prostych ludzi płyną najgorętsze życzenia poprawy zdrowiu towarzysza Stalina, który tak bliski i drogi jest ludziom pracy w Polsce i na całym świecie.

KOMUNIKAT RZĄDU ZSRR o chorobie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i sekretarza Komitetu Centralnego KPZR towarzysza Józefa Stalina

MOSKWA (PAP) — AGENCJA TASS OGŁOSIŁA NASTĘPUJĄCY KOMUNIKAT RZĄDOWY O CHOROBIE PRZEWODNICZĄCEGO RADY MINISTRÓW ZSRR I SEKRETARZA KOMITETU CENTRALNEGO KPZR, TOWARZYSZA JÓZEFA STALINA.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rada Ministrów ZSRR donoszą o nieszczęściu, jakie spotkało naszą partię i nasz naród — o ciężkiej chorobie towarzysza J. W. Stalina.

W nocy na 2 marca nastąpił u towarzysza Stalina, gdy znajdował się w Moskwie w swym mieszkaniu, wylew krwi do mózgu, który objął ważne dla życia części mózgu. Towarzysz Stalin stracił przytomność. Rozwinęło się porażenie prawej ręki i nogi. Nastąpiła utrata mowy. Pojawiły się ciężkie zaburzenia działalności serca i oddechu.

Do leczenia towarzysza Stalina wezwane zostały najlepsze siły lekarskie: internista profesor P. E. Łukomski; rzeczywici członkowie Akademii Nauk Medycznych ZSRR: neurolog profesor N. W. Konowałow, internista profesor A. L. Miasnikow, internista profesor E. M. Tarejew; neurolog profesor I. N. Filimonow; neurolog profesor R. A. Tkaczew; neurolog profesor I. S. Głazunow; internista docent W. I. Iwanow-Nieznamow. Leczeniem Towarzysza Stalina kierują minister Ochrony Zdrowia ZSRR tow. A. F. Tretiakow i szef Zarządu Lecznico-Sanitarnejo Kremla tow. I. I. Kuperin.

Nad leczeniem towarzysza Stalina czuwają stale Komitet Centralny KPZR i rząd radziecki.

Z uwagi na ciężki stan zdrowia towarzysza Stalina Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR uznają za konieczne zarządzić z dniem dzisiejszym

publikowanie biuletynów lekarskich o stanie zdrowia Józefa Stalina.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rada Ministrów ZSRR, zarówno jak i cała nasza partia, cały nasz naród radziecki, uświadamiają sobie w całej pełni znaczenie tego faktu, że ciężka choroba towarzysza Stalina spowoduje, iż przez okres mniej lub bardziej długotrwały nie będzie on mógł brać udziału w pracy kierowniczej.

Komitet Centralny i Rada Ministrów z całą powagą uwzględniają w kierowaniu partią i krajem wszystkie okoliczności związane z czasowym odejściem towarzysza Stalina od kierowniczej działalności państwowej i partyjnej.

Komitet Centralny i Rada Ministrów wyrażają przekonanie, że partia nasza i cały naród radziecki wykażą w tych ciężkich dniach największą jedność i zwartość, hart ducha i czujność, zdwoją energię w budowie komunizmu w naszym kraju, jeszcze bardziej skupią się wokół Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej i Rządu Związku Radzieckiego.

KOMITET CENTRALNY
KOMUNISTYCZNEJ PARTII
ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

RADA
MINISTRÓW
ZSRR

3 marca 1953 r.

BIULETYN o stanie zdrowia Józefa Stalina 4 marca 1953 r. o godzinie 2

MOSKWA (PAP). AGENCJA TASS OGŁOSIŁA NASTĘPUJĄCY BIULETYN O STANIE ZDROWIA JÓZEFA STALINA W DNIU 4 MARCA 1953 R., GODZ. 2 CZASU MOSKIEWSKIEGO:

W nocy na 2 marca 1953 r. u J. W. Stalina nastąpił nagły wylew krwi do mózgu, który objął ważne dla życia części mózgu, wskutek czego nastąpiło porażenie prawej nogi i prawej ręki połączone z utratą przytomności i mowy. 2 i 3 marca dokonano odpowiednich zabiegów leczniczych zmierzających do poprawy zakłóconych funkcji oddechu i obiegu krwi, które na razie nie przyniosły istotnego przełomu w przebiegu choroby. O 2 w nocy 4 marca stan zdrowia Józefa Stalina nadal pozostaje ciężki. Obserwuje się znaczne zaburzenia oddychania: częstość oddechu — do 36 na minutę, rytm oddechu nieprawidłowy z okresowymi dłuższymi przerwami. Stwierdza się przyspieszenie tętna do 120 uderzeń na minutę, całkowitą niemiarowość; ciśnienie krwi — maksymalne 220, minimalne 120; temperatura 38,2. W zwi-

zku z zakłóceniem oddychania i obiegu krwi stwierdza się objawy niedotlenienia. Stopień zakłócenia czynności mózgu nieco się zwiększył.

W chwili obecnej podejmuje się szereg zabiegów leczniczych, zmierzających do przywrócenia ważnych dla życia czynności organizmu.

Minister Ochrony Zdrowia ZSRR A. F. Tretiakow, szef Zarządu Lecznico-Sanitarnejo Kremla I. I. Kuperin, naczelny internista Ministerstwa Ochrony Zdrowia ZSRR prof. P. E. Łukomski, rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych prof. N. W. Konowałow, rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych prof. A. L. Miasnikow, rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych prof. E. M. Tarejew, profesorowie: I. N. Filimonow, I. S. Głazunow, R. A. Tkaczew, docent W. I. Iwanow-Nieznamow.

Zakończenia barbarzyńskiej wojny w Korei

pragną wszystkie pokój miłujące narody
Z przemówienia min. Wyszyńskiego

NOWY JORK. Podajemy końcową część przemówienia, wygłoszonego przez szefa delegacji radzieckiej ministra A. Wyszyńskiego na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 2 marca 1953 r. w sprawie Korei.

IV

Fakty demaskują oszczerstwa o „agresji w Korei północnej”

Już nieraz nasza delegacja i szereg innych delegacji przytaczały liczne fakty nie pozostawiające najmniejszej wątpliwości co do tego, że ozębienie wojny w Korei było dziełem marionetkowego rządu Korei południowej z agentem amerykańskim Li

Syn-manem na czele i rządu amerykańskiego, który przyszedł z pomocą Li Syn-manowi, gdy jego awanturnicze próby zagarnięcia Korei północnej zakończyły się fiaskiem i gdy Stany Zjednoczone zorientowały się, iż konieczne jest udzielenie mu pomocy

militarnej. Wobec nowego oszczerczego oświadczenia Lodge'a zmuszony jestem przypomnieć te fakty.

Cóż to za fakty?

1. Liczne wystąpienia Li Syn-mana. Czo Bion-oka, ministrów południowo-koreańskich Sin Sen-mo, Kim I-seka, Knon Syn-Jera i innych, którzy otwarcie mówili o przygotowywaniu napaści na Koreę północną. Jawne pogroźki ze strony kłiki lisymanowskiej, że skończy z Koreą północną, zlikwiduje ją — jak pisał Li Syn-man do profesora amerykańskiego — dr Clivera zmusi część ludzi Kim Ir-sena do wycofania się w

gorzyste okolice i tam zamorzy ich głodem.

2. Współdziałanie ze strony dowództwa i rządu amerykańskiego z Li Syn-manem w przygotowywaniu południowych Koreańczyków do zaatakowania Korei północnej, o czym świadcza deklaracje kierownika wydziału koreańskiego w amerykańskim urzędzie współpracy ekonomicznej Johnsona z 19 maja 1950 roku, jak również zmierzająca do tego samego celu działalność ministra obrony USA Johnsona, szefa sztabu generalnego armii amerykańskiej Bradley'a, ówczesnego feradzie departamentu stanu, a obecny sekretarz stanu USA Dulles i ich narada w Korei z generałem Mac Arthurem, a także odwiedzenie przez Dullesa i Mac Arthura linii przy-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zakończenia barbarzyńskiej wojny w Korei

(Dokończenie ze str. 1)

szłego frontu przeciwko Korei północnej.

3. Należy również przypomnieć przemówienie głównego instruktora ministrów lisymanowskich generała Roberta, który przygotowywał armię lisymanowską do wyprawy przeciwko Korei północnej. Generał Roberts próbował otwarcie, że wyprawa przeciwko Korei północnej to rzecz już zdecydowana, że chodzi tylko o to, by znaleźć odpowiedni pretekst. Pretekst taki wkrótce znaleziono, gdy południowo-koreańskie siły zbrojne napadły na Północno-Koreańską Republikę Ludową i zostały odrzucone w głąb Korei południowej.

4. Trzeba też przypomnieć o tak poważnym dowodzie de maskującym przygotowania armii lisymanowskiej do zaatakowania Korei północnej, jak mapa strategiczna wydobytą z tajnego archiwum sztabu lisymanowskiego, gdy wojska północno-koreańskie zajęły Seul. Mówiono o tym szczególnie na V sesji, ale wypadło to znów przypomnieć Zgromadzeniu Ogólnemu na VII sesji. Wówczas to kopia tej mapy została przedstawiona Zgromadzeniu.

Wystarczy tych faktów, by położyć nareszcie kres różnym kłamliwym bajdom o „agresji z Korei północnej” i o tym, że odpowiedzialność za wojnę w Korei ponoszą rzekomo nie Stany Zjednoczone, lecz Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna i jej przyjaciele.

5. Delegacja Stanów Zjednoczonych i ich połączony powołują się na rezolucje Rady Bezpieczeństwa z 25 i 27 czerwca oraz z 7 lipca 1950 roku, oskarżające Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną o agresję przeciwko Korei południowej. Ale rezolucje te — to fałszerstwo i plód arcykomedii odegranej pod batutą Stanów Zjednoczonych, które przygotowały napaść na Koreę północną. Zostało udowodnione i niczym, dosłownie niczym nie obalone, że wymienione rezolucje Rady Bezpieczeństwa uchwalono na podstawie fałszywych, absolutnie nie umotywowanych i nie potwierdzonych żadnymi faktami doniesień południowo-koreańskiego ministra spraw wewnętrznych i ambasadora amerykańskiego w Korei południowej Muccio o rzekomej napaści Koreańczy-

pragną wszystkie pokój miłujące narody

Z przemówienia min. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

ków północnych na Koreańskich południowych.

Tak więc Rada Bezpieczeństwa została wykorzystana przez koła zainteresowane w rozpętaniu wojny przeciwko narodowi koreańskiemu, a oślanające się imieniem i flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych.

6. Przed kilku dniami generał van Fleet, przemawiając w San Francisco, podkreślił, że wojna w Korei ma dla USA szczególną wartość i znaczenie.

„Jeżeli stracimy Koreę — powiedział van Fleet — stracimy również przedko Japonię i pozostałą część Azji”. Oto fakty, które ujawniają, że Stany Zjednoczone były zainteresowane w rozpętaniu wojny koreańskiej, fakty które obalają całkowicie oszczerze twierdzenia Lodge'a, jakoby Związek Radziecki i Chińska Republika Ludowa zainteresowane były w tej wojnie. Fakty te dowodzą, że oświadczenie Lodge'a stanowi zwykłe powtórzenie analogicznej oszczerzej deklaracji Achesona podczas pierwszej części VII sesji oraz przedstawiciela Anglii Lloyda, który wtórował Achesonowi.

Widzimy więc, że Lodge nie zablasył oryginalnością, czerpiąc w całości nie tylko swe myśli, lecz nawet słowa, dowody i argumenty z archiwum amerykańskich kół rządzących z czasów Trumana — Achesona.

Jakkolwiek oskarżenie Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej o agresywne działania jest bitą kartą, podobnie jak próby obarczenia Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego odpowiedzialnością za wybuch i trwanie wojny w Korei, przedstawiciele USA wciąż jeszcze posługują się takimi kartami. Kontynuują oni w ten sposób swe próby oszukania narodów w celu ukrycia przed nimi rzeczywistych inicjatorów wojny w Korei, przedstawiając sprawę w ten sposób, że to nie oni zaatakowali Koreę północną, nie oni są agresorami, jak jest w rzeczywistości, lecz jakoby prowadzili wojnę obronną przeciwko „agresorowi z Korei północnej”, z którą współdziałała rzekomo Związek Radziecki i Chińska Republika Ludowa.

V

Bezprawna rezolucja Zgromadzenia Ogólnego z 3 grudnia 1952 r. gwałci brutalnie prawo międzynarodowe i maskuje agresywne plany interwencji amerykańskich

Po przeforsowaniu w ubiegłym roku na sesji Zgromadzenia Ogólnego rezolucji w kwestii koreańskiej zupełnie nie nadającej się do pokojowego uregulowania tego problemu, koła rządzące USA usiłują zamaskować tą rezolucją swe agresywne cele i plany, swą odmowę zaprzestania wojny w Korei i uporczywy zamiar kontynuowania tej nieludzkiej wojny. Stanowisko Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej wobec tej rezolucji dowiodło, że próby oszukania narodu koreańskiego i chińskiego co do rzeczywistych celów i planów imperialistów amerykańskich, którzy użyli imienia ONZ, nie miały powodzenia, że takie próby skazane są na fiasko.

Oto dlaczego delegacja USA i niektórzy inni delegaci z tegoż obozu atakują obecnie z zaciętością rządy Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, które w swych odpowiedziach na pismo prze-

wodniczącego Zgromadzenia Ogólnego zdemaskowały fałsz i obłudę apelów o przyjęcie propozycji wyłuszczonej w tej rezolucji.

Przedstawiciele Brazylii, Peru, Australii, którzy zabrali głos po delegacji amerykańskiej, nie cofali się przed ordynarnymi atakami na rządy Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej za ich odpowiedzi na pismo Pearsona w sprawie wspomnianej rezolucji Zgromadzenia Ogólnego.

Jeśli jednak sięgniemy do pisma przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego i do rezolucji z dnia 3 grudnia ub. r., nie możemy nie uznać całkowitej słuszności odpowiedzi rządów Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, które podkreśliły, że rezolucja ta jest bezprawna, że pozostaje w rażącej sprzeczności z konwencją genewską i ustalonymi zasadami prawa

międzynarodowego i praktyki międzynarodowej.

Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego usiłował w swym piśmie zasugerować, że rezolucja z dnia 3 grudnia wyraża rzekomo głębokie pragnienie wszystkich członków ONZ położenia kresu wojnie w Korei. Tymczasem wszyscy wiemy, że członkowie ONZ należący do agresywnego bloku północno-atlantycznego stanowczo odmówili włączenia do swej rezolucji żądania niezwłocznego i całkowitego zaprzestania wojny w Korei i przez to samo dowiedli, że są przeciwko zaprzestaniu tej wojny, za kontynuowaniem działań wojennych w Korei.

Minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej wskazywał zupełnie słusznie w swej odpowiedzi, że rezolucja z dnia 3 grudnia całkowicie oparta jest na zasadzie przymusowego zatrzymywania jeńców wojennych w niewoli, a nie na zasadach konwencji genewskiej, i że jest ona w istocie rzeczy zmienioną wersją projektu rezolucji 21 delegacji, zgłoszonej przez Achesona i następnie wycofanej na korzyść rezolucji z 3 grudnia.

Depesza rządu Chińskiej Republiki Ludowej słusznie zwraca uwagę na obłudny charakter frazesów o „zasadach „dobrowolnej repatriacji” lub „repatriacji bez żadnego przymusu”, zawartych we wspomnianej rezolucji, a mających jedynie na celu zamaskowanie faktu przymusowego zatrzymywania w niewoli koreańskich i chińskich jeńców wojennych.

Tej niedopuszczalnej sytuacji rząd Chińskiej Republiki Ludowej przeciwstawił zasadę, w myśl której należy uwolnić lub repatriować wszystkich jeńców wojennych obu stron, skoro tylko rozejm wejdzie w życie.

VI

„Niech Azjaci walcą przeciw Azjatom”

Stany Zjednoczone, jak dowodzą tego fakty, są wręcz zainteresowane w utrzymaniu obecnego impasu w Korei. Impas ten daje Stanom Zjednoczonym dodatkowy czas na zwiększenie swej potęgi militarnej oraz zapewnienie utrzymania, a nawet pogłębienie stanu napięcia i psychozy wojennej, podsyconej przez koła rządzące USA. Główne zadanie, nad którym w tych warunkach pracuje obecnie administracja Eisenhowera, sprwadza się do opracowania nowych zarządzeń w ramach planu rozszerzenia wojny koreańskiej i przygotowania nowej wojny światowej. Co się tyczy Dalekiego Wschodu, to uwaga amerykańskich kół rządzących skupi się obecnie na tym, by zrealizować plan utworzenia wielkich sił zbrojnych krajów azjatyckich —

VII

Oszczercze kłamstwa Lodge'a

W swym przemówieniu Lodge wysił się jak tylko mógł, aby zaprezentować swoich dziesięć tzw. „faktów” jako swego rodzaju oszołamiającą sensację i umyślnie rozwinął swoje oszczerze kłamstwa, aby zapelnąć całą stronę, powtarzając dziesięć razy jedno i to samo, chociaż za każdym razem używał innej nazwy.

Nie jest przypadkiem, że dziennikarze amerykańscy wyśmiewają owych 10 „faktów” Lodge'a, nazywając zupełnie słusznie te jego deklaracje wzorem reklamy amerykańskiej, używanej wówczas, gdy chce się sprzedać jedną rzecz wmiawiając w nabywców, że chodzi o dziesięć rzeczy.

Komponując coraz to nową bajeczkę, Lodge zastosował się widocznie do reguły: „Je-

jest to żądanie całkowite słuszne i uzasadnione, harmonizujące w całej pełni z zasadami konwencji genewskiej i prawa międzynarodowego.

Równie słuszne propozycje zawiera odpowiedź ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Propozycje te zostały (niestety) odrzucone. Stany Zjednoczone wraz ze swymi połącznikami głosowały zdecydowanie przeciwko propozycji Związku Radzieckiego w sprawie natychmiastowego zaprzestania wojny w Korei.

Mimo to delegacja USA i niektórzy inni popierający ją delegacje mają czelność, udając zwolenników pokoju, oskarżać o kontynuowanie wojny w Korei tych właśnie, którzy domagali się tutaj głośno niezwłocznego i całkowitego zaprzestania ognia.

Czyż nie jest to szczyt obłudy i zakłamania, którego nie da się zamaskować żadnym fałszywym faktom?

Należy przy tym zaznaczyć, że, wnosząc swą propozycję w sprawie niezwłocznego i całkowitego zaprzestania wojny w Korei, delegacja radziecka i popierające ją inne delegacje nie stawiały przecież i nie stawiają żadnych wstępnych warunków zaprzestania ognia w Korei. Niemniej jednak USA, Anglia, Francja i niektóre inne delegacje z bloku północno-atlantycznego uparcie i konsekwentnie głosowały przeciwko naszej propozycji w sprawie zaprzestania ognia w Korei. Nie chcą one bowiem położenia kresu tej wojnie, nie są w tym zainteresowane, są natomiast zainteresowane w kontynuowaniu tej wojny, która daje ogromne zyski miliardom amerykańskim, nie liczącym się z zagadką setek tysięcy ludzi, nie liczącym się z potokami krwi ludzkiej.

Radziecki sprzedawał i sprzedaje broń Chinom, a Chiny sprzedają Związkowi Radzieckiemu wszelkie surowce, w tym również surowce strategiczne. Co się tyczy Korei, to nie ma ona układu o sojuszu i pomocy wzajemnej ze Związkiem Radzieckim. Toteż Związek Radziecki nie jest obowiązany do sprzedawania broni i nie sprzedaje broni Korei, jeśli nie liczy faktów, że w 1948 roku Związek Radziecki wycofując swe wojska z Korei, sprzedał jej nadwyżki radzieckiego sprzętu wojennego.

W świetle tych faktów jest oczywistym nonsensem oświadczenie Lodge'a, że gdyby nie Związek Radziecki, nie byłoby od dawna wojny w Korei i że rząd Związku Radzieckiego może położyć kres wojnie w Korei, gdy tylko zechce.

Wiadomo przecież, że właśnie Związek Radziecki zaczął się rokowania o rozejm w Korei i że Stany Zjednoczone zerwały te rokowania, gwałcąc brutalnie konwencję genewską z 1949 roku oraz powszechnie uznane normy prawa międzynarodowego i praktyki międzynarodowej w sprawie wymiany jeńców wojennych, przy czym wyzyskały to zagadnienie jako pretekst do zerwania rokowań. Wiadomo przecież, że Stany Zjednoczone wraz ze swymi sojusznikami odrzuciły propozycje w sprawie zaprzestania działań wojennych w Korei i jednoczesnego wycofania z Korei wojsk obcych, wniesioną przez Związek Radziecki do Rady Bezpieczeń-

VIII

Związek Radziecki jest za niezwłocznym i całkowitym zakończeniem wojny w Korei

Wszystko to nie powstrzyma jednak Związku Radzieckiego w jego walce o pokój i uregulowanie kwestii koreańskiej. Związek Radziecki również zdecydowanie jak dotychczas będzie bronił swych propozycji sformułowanych w rezolucji radzieckiej z dn. 2 grudnia 1952 roku, zgłoszonej podczas I części VII sesji Zgromadzenia Ogólnego. W rezolucji tej Związek Radziecki zalecał stromom walczącym w Korei niezwłoczne i całkowite zaprzestanie ognia, tj. działań wojennych na lądzie, na morzu i w powietrzu. Delegacja radziecka proponowała, by nastąpiło to na podstawie już uzgodnionego między stronami walczącymi porozumienia o rozejmie. Proponowaliśmy również Zgromadzeniu Ogólnemu wyznaczenie komisji dla pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej z udziałem krajów bezpośrednio zainteresowanych i innych państw, w tym również państw, które nie brały udziału w wojnie w Korei.

Proponowaliśmy, by komisji tej powołać przedstawicieli USA, Anglii, Francji, ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Indii, Burmy, Szwajcarii, Czechosłowacji, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Korei południowej.

Proponowaliśmy, by polecono wspomnianej komisji na tychmiastowe podjęcie kroków dla uregulowania kwestii koreańskiej w duchu zjednoczenia Korei przez samych Koreańczyków pod nadzorem tejże komisji. Jak również podjęcie kroków w celu jak największego ułatwienia repatriacji wszystkich jeńców wojennych przez obie strony.

Delegacja radziecka również zdecydowanie, jak dotychczas, będzie broniła swego stanowiska, słusznie widząc w nim jedyną drogę, która może i powinna doprowadzić do położenia kresu barbarzyńskiej, agresywnej wojnie przeciwko narodowi

stwa w sierpniu 1950 roku. Stany Zjednoczone wraz ze swymi sojusznikami odrzuciły również w październiku tegoż 1950 roku propozycje ZSRR, ZSRR, BSRR, Polski i Czechosłowacji na V sesji Zgromadzenia Ogólnego, by Zgromadzenie Ogólne zaleciło stromom walczącym w Korei natychmiastowe zaprzestanie działań wojennych. Na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego w 1951 r. Stany Zjednoczone wraz ze swymi sojusznikami również głosowały przeciwko propozycji ZSRR domagającej się, aby kraje uczestniczące w działaniach wojennych w Korei natychmiast zaprzęstały działań wojennych, zawarły rozejm i w terminie 10-dniowym wycofały swe wojska z 38 równoleżnika oraz by wszystkie wojska obecne i obecne oddziały obojętne zostały wycofane z Korei w terminie 3 miesięcy.

Podczas I części VII sesji Związek Radziecki ponownie żądał położenia kresu wojnie w Korei, wnosząc odpowiednią rezolucję, którą jednak przyjęto wrogo i poczyniono wszelkie kroki, żeby nie dopuścić do uchwalenia tej propozycji, głosując przeciwko niej 4 razy w Komisji Politycznej i na Zgromadzeniu Ogólnym.

W świetle wszystkich tych faktów wrogie wobec Związku Radzieckiego wystąpienie Lodge'a jest niefortunną próbą zamaskowania odmowy USA przyjęcia propozycji Związku Radzieckiego w sprawie niezwłocznego i całkowitego zaprzestania ognia w Korei, próbą zamaskowania tej odmowy przy pomocy najrozmaitszych nieuzasadnionych i oszczerczych zmyśleń pod adresem Związku Radzieckiego.

W świetle wszystkich tych faktów wrogie wobec Związku Radzieckiego wystąpienie Lodge'a jest niefortunną próbą zamaskowania odmowy USA przyjęcia propozycji Związku Radzieckiego w sprawie niezwłocznego i całkowitego zaprzestania ognia w Korei, próbą zamaskowania tej odmowy przy pomocy najrozmaitszych nieuzasadnionych i oszczerczych zmyśleń pod adresem Związku Radzieckiego.

koreańskiemu, drogę, która może i powinna doprowadzić do zawarcia rozejmu i do pokoju w Korei, co odpowiada pragnieniom narodu koreańskiego i chińskiego oraz wszystkich innych miłujących pokój narodów.

Posiedzenie Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK. Dnia 3 marca Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuowała dyskusję nad problemem koreańskim.

Przedstawiciele Holandii i Peru poparli w swych przemówieniach delegata USA, naśladując jego oszczerze insynuacje na temat stanowiska Związku Radzieckiego w kwestii koreańskiej.

Po przemówieniu delegata Peru przewodniczący komisji przypomnieli, iż lista mówców w sprawie problemu koreańskiego została zamknięta 4 marca wieczorem. Na tym posiedzenie komisji zakończyło się.

O pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego

BERLIN. Jak donosi niemiecka prasa demokratyczna, w Kolonii powstał w tych dniach komitet zachodnio-niemiecki dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Komitet ten opublikował oświadczenie, podpisane przez b. kanclerza Rzeszy dr. Wirtha, b. nadburmistrza Muenchen — Gladbach Elfesa, pastora Niemoellera, deputowanego do Bundestagu Waltera Flischa, profesora Klare-Marię Fassbinder i wielu in-

W zwycięskiej walce nowego na wsi doniosłą rolę odgrywa szkoła

Ciemnota — przekleństwo dawniejszej polskiej wsi, wsi pana i plebana, wsi nekanej przeludnieniem i głodem ziemi, wsi zastrachanej i tkwiącej w szponach bezlitosnego wyzysku — należy już do przeszłości.

Zniknął bezpowrotnie wódz ciemnoty — analfabetyzm. Rozrosło się i ciągle rośnie szkolnictwo wiejskie. Działają i mnożą się świetlice, biblioteki, radiowęzły, koła artystyczne i koła sportowe. Coraz więcej wsi uzyskuje światło elektryczne. Prasa nie jest już rzadkim, lecz codziennym gościem w chatkach wiejskich. Coraz częściej w gromadach zjawia się kino objazdowe.

Ruch spółdzielczości produkcyjnej, zapoczątkowany w roku 1949, rozrasta się z dnia na dzień. Krzepną w ogniu walki z kulactwem i resztkami zacończonych już istniejące spółdzielnie. Powstają liczne nowe. Jak grzyby po deszczu rodzą się komitety założycielskie.

Nasze województwo łódzkie, poważnie opóźnione w tym marszu, w ciągu miesiąca lutego, a więc przed i po I Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej, uczyniło wielki krok naprzód.

Zamiast bowiem 169 spółdzielni (stan z końca grudnia 1952 roku), posiadamy dziś 205 oraz 274 komitety założycielskie.

Pierwszy Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej, doceniając wielkie znaczenie i ogromną siłę oddziaływania oświaty, kultury i sztuki na psychikę mas, na wzrost świadomości politycznej i społecznej pracującego chłopstwa — zwrócił się w jednej z uchwał z apelem do Min. Kultury i Sztuki, rad narodowych, państwowych ośrodków maszynowych i nauczycielstwa wiejskiego o jak najszybszą pomoc w krzewieniu kultury i oświaty na wsi oraz w upowszechnianiu idei spółdzielczości produkcyjnej.

W odpowiedzi na powyższy apel w powiatach woj. łódzkiego odbywały się dwudniowe narady — seminaria najaktywniejszych nauczycieli wiejskich. Referaty, dyskusje, analiza statutów spółdzielni produkcyjnych, wymiana doświadczeń osiągniętych w dotychczasowej działalności oświatowo-społecznej oraz omówienie metod i wytycznych do dalszej pracy — oto treść tych narad.

Na naradzie nauczycieli z pow. łódzkiego szeroko zostały omówione takie zagadnienia jak: planowanie pracy dydaktyczno-wychowawczej i stosowanie różnych form oddziaływania szkoły poprzez młodzież na środowisko wiejskie. Jak powinna kształtować się praca szkoły i nauczycielstwa w celu umocnienia istniejących spółdzielni produkcyjnych i zakładania nowych. W jaki sposób samokształcenie ideologiczne pomaga nauczycielowi w pracy nad przebudową struktury wsi, jakie korzyści odnosi szkoła z istnienia w gromadzie spółdzielni produkcyjnej itp.

W czasie dyskusji nie brakło przykładów już dobrze postawionej pracy nauczycielstwa i szkoły, która przynosi wielkie korzyści dla uczącej się młodzieży i dla rozpowszechnienia idei spółdzielczości produkcyjnej.

Oto młodzież, szczególnie z klas starszych w Andrzejowie, dzięki umiejętnej prowadzeniu lekcji,

wykazuje wielkie zainteresowanie istniejącą w gromadzie spółdzielnią produkcyjną III typu.

Nasz program nauczania — mówi kierownik szkoły Jan Gajdowicz — wiążemy z takimi zagadnieniami, jak: obliczanie pól, czy też w wykopkach ziemniaków. W roku ub. dwaj najzdolniejsi uczniowie z klasy 7 pomagali nawet zarządom spółdzielni produkcyjnych w Andrzejowie i Włocławku przy sporządzaniu rocznego bilansu i obliczaniu wysokości dniówki obrachunkowej.

nie ulega wątpliwości, że uczniowie swoimi wiadomościami, spostrzeżeniami i przekonaniem o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną dzielą się ze swoimi rodzicami i krewnymi. Problematyka spółdzielczości produkcyjnej żyje także

wania w dziedzinie politechnicznej oraz spółdzielczości produkcyjnej.

Chętnie też nasi uczniowie pomagają spółdzielni czy to w redagowaniu gazetki szkolnych, czy w zwalczaniu stonki ziemniaczanej, czy też w wykopkach ziemniaków. W roku ub. dwaj najzdolniejsi uczniowie z klasy 7 pomagali nawet zarządom spółdzielni produkcyjnych w Andrzejowie i Włocławku przy sporządzaniu rocznego bilansu i obliczaniu wysokości dniówki obrachunkowej.

nie ulega wątpliwości, że uczniowie swoimi wiadomościami, spostrzeżeniami i przekonaniem o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną dzielą się ze swoimi rodzicami i krewnymi. Problematyka spółdzielczości produkcyjnej żyje także

(Dalszy ciąg na str. 4)

Co wykazał podział dochodów w kolchozach obwodu moskiewskiego

Jak dobrobyt niesie ze sobą gospodarka zespołowa, wskazują choćby wyniki osiągnięte przez kolchozy w obwodzie moskiewskim.

Właśnie w ostatnich dniach zakończono w tych kolchozach podział dochodów.

Według statystyki 85 gospodarstw szczyty się już mianem milionerów. Palma pierwszeństwa przypadła kolchozowi im. Woroszyłowa (rejon uchotomski), który osiągnął 5 milionów 209 tysięcy rubli dochodu.

Kolchoz ten wyspecjalizował się w gospodarce hodowlanej i warzywniczej.

Same dostawy warzyw dla stolicy przyniosły prawie 3 miliony rubli. Kolchoz posiada rozległe inspekty, które ciągle rozszerza.

Mistrzowie uprawy warzyw nauczyli się na otwartym gruncie dwa razy do roku zbierać plony. Najpierw sadzą rzodkiewkę, sałatę, kapustę, wczesne ziemniaki, a po ich sprężeniu na tych samych grzędach uprawiają pomidory, późną kapustę i ziemniaki oraz buraki pastewne.

W br. w kolchozie im. Woroszyłowa dochody z gospodarki hodowlanej wzrosły o 500 tysięcy rubli. Stosowanie nowoczesnej agrowo i zootechniki

ki szczerze wynagradza trud człowieka.

Wśród ruszłowań

Pałacu Nauki

Budowniczo-literatami

„Budowniczy Uniwersytetu” — tak brzmi tytuł drukowanej gazety wydawanej przez pracowników wznoszących Pałac Nauki na Wzgórzach Leninowskich.

Pismo to oddało wiele usług w organizacji i mobilizacji zespołu. Pomagało nauką i krytyką, poruszało najbardziej palące problemy.

Wyróżnia się ono jednak jeszcze jednym sukcesem godnym specjalnej uwagi. Przy tej właśnie gazecie powstało literackie wydawnictwo „Wysotnik” (wielozwonek).

W każdą sobotę w lokalu redakcji zbierają się początkujący poeci, prozaicy, dramaturgowie — ludzie, którzy codziennie wykonują pracę tynkarzy, kamieniarzy, monterów czy malarzy.

Utwory ich bywały jeszcze niedoskonałe, lecz odznaczają się dużą bezpośredniością, szczerością i aktualną wymową. Niejedną z członków kółka ma już poważne osiągnięcia. Niektórzy wprost z budowy trafili na ławy uniwersyteckie. Zrzeszeniem opiekują się studenci wydziału filologicznego i dziennikarskiego uczelni. Na zebraniach „Wysotnika” bywają często znani literaci i artyści.



Na trasie Północ — Południe

Na zdjęciu: odbudowa Trasy N-S, Osiedle Mirów wg projektu inż. inż. Tadeusza Kosaka, Jerzego Goryckiego, Janusza Kala, Eugeniusza Tatarczyka i D. Ziemińskiego.

CAF — fot. Baranowski

W oknie księgarni O radzieckiej kulturze

W przeciwieństwie do krajów kapitalistycznych, gdzie nauka i kultura służą imperialistom i ich eksploatorskim zaborczym interesom, radziecka nauka i kultura stanowią w rękach ludu potężny oręż w walce o zbudowanie komunizmu, o dalszy rozwój Kraju Rad. Służą one całemu narodowi. O kulturze Kraju Rad mówi prężnie i stanowczo ostatnio na język polski praca K. Abrosenki pt. „Kultura radziecka przodująca kulturą świata”, która ukazała się nakładem „Książki i Wiedzy”. Dowodzi ona, że z każdym rokiem kultura radziecka zdobywa s b'e coraz większy szacunek i uznanie narodów wszystkich krajów świata. Ze ludzie radzieccy szyczą się tym, że ojczyzna ich stała się ostoją, ogniskiem i chorałym kultury całej postępowej ludzkości.

Pięć rozdziałów pracy Abrosenki omawia następujące zagadnienia: Istotę marksistowsko-leninowskiej nauki o kulturze, klasowy charakter kultury, kulturę radziecką — socjalistyczną w treści, narodową w formie, sukcesy budownictwa kulturalnego ZSRR, dalszy rozwój kultury i komunistyczne wychowanie narodu, które jest najważniejszym zadaniem ludzi radzieckich. Str. 72. Cena 1.50.

Zamykamy dyskusję w sprawie „dwój”

W grudniu ub. roku rozpoczęliśmy w „Dzienniku Łódzkim” dyskusję na temat: „Co należy zrobić, by podnieść wyniki nauczania w szkołach podstawowych, średnich, ogólnokształcących i zawodowych”. Dyskusja nasza zorganizowana została po zakończeniu narady nauczycieli szkół łódzkich (która odbyła się w końcu listopada ub. roku) poświęconej również omówieniu wyników nauczania. Na naradzie tej stwierdzono, że mimo ogólnego podwyższenia poziomu nauki w stosunku do ubiegłego roku, wyniki nauczania w wielu szkołach Łodzi i województwa są jeszcze niewystarczające, że wciąż jeszcze liczbą ocen niedostatecznych jest zbyt wielka.

Mając to na względzie, redakcja nasza postanowiła przyjąć z pomocą szkole, nauczycielom, rodzicom i uczniom w ich walce o dobre wyniki pracy szkolnej.

Problem o ogromnej wadze społecznej

Dyskusja na łamach „Dziennika” miała doprowadzić do zapoznania ogółu czytelników z zagadnieniami pracy szkolnej, z przykładami metod, które dają najlepsze wyniki. Zadaniem dyskusji było jednocześnie zmobilizowanie wszystkich do wzmocnienia wysiłków w myśl zasady, że wyniki nauczania nie są prywatną sprawą pewnej grupy osób, lecz problemem o ogromnej, społecznej wadze.

W trakcie dyskusji zamieściliśmy w „Dzienniku” kilkanaście wypowiedzi dyskusyjnych. Autorami ich byli nauczyciele, dyrektorzy szkół, pracownicy nauki, rodzice — zarówno z terenu Łodzi jak i województwa.

Społecznej roli dyskusji nie można jednak oceniać tylko na podstawie ilości drukowanych wypowiedzi. Do redakcji napłynęło w tej sprawie wielokrotnie więcej listów niż mogliśmy wydrukować, co jest dowodem, że wywołała ona duże zainteresowanie wśród naszych czytelników. Wiemy także, że sprawy te były dość szeroko omawiane przez rodziców i nauczycieli w Łodzi, województwie, jak również w Warszawie i innych wielkich miastach.

Wśród wypowiedzi, które napłynęły do nas, brak jest niestety głosów młodzieży. Młodzież nie wypowiedziała się w sprawach dotyczących jej bezpośrednio. Wina za to ponosi naszym zdaniem wojewódzka i łódzka organizacja ZMP skupiająca najlepszą i najaktywniejszą młodzież — organizacja która winna mieć największy wpływ na młodzież.

O czym dużo mówiono

Motywy przewijającym się przez wszystkie wypowiedzi, a przez niektórych dyskusyjnie traktowanym jako czynnik podstawowy w walce o poziom nauki — jest praca pozalekcyjna, zaję-

Co dały głosy uczestników dyskusji?

cia świetlicowe. One mają — zdaniem wielu dyskusyjnie — decydujący wpływ na kształtowanie się wyników nauczania. Odrabianie lekcji pod kierunkiem nauczyciela, nauka w grupach pod kierunkiem ucznia mocniejszego, zajęcia świetlicowe w kołach naukowych, kołach zainteresowań, zespołach artystycznych, wyrabianie zainteresowań naukowych, czy zawodowych. Kształtowanie świadomości młodzieży w duchu moralności socjalistycznej — to zadania dobrze pracującej świetlicy.

Żywe i śpiące koła ZMP

Jaki jest wpływ pracy organizacji ZMP-owskiej na wyniki nauczania? I temu zagadnieniu dyskusjanci poświęcają wiele uwagi.

Jest rzeczą charakterystyczną, że tam, gdzie aktyw ZMP-owski pracuje dobrze, gdzie działalność jego przeniaka na każdy odcinek życia szkolnego (np. podana jako przykład w dyskusji Zasadnicza Szkoła Metalowo - Elektryczna w Pabianicach) tam wyniki nauczania są dobre. Tam zaś gdzie koło ZMP „śpi” (np. Zasadnicza Szkoła Odrzeńska w Łodzi) — poziom nauki jest niższy.

Działalność ZMP winna przejawiać się na każdym odcinku życia szkolnego. Kształtowanie oblicza ideologicznego młodzieży, udział w organizowaniu pracy świetlicowej, walka o dyscyplinę nauki, piętnowanie bumelantów i nierobów — to główne zadanie ZMP w szkole, to jego zaszczytne obowiązki.

Rola komitetów rodzicielskich

W walce o podniesienie poziomu nauki ogromne znaczenie mają komitety rodzicielskie. A wiemy dobrze, że niestety, wiele jest jeszcze komitetów w szkołach łódzkich, które ograniczają się do tego że... istnieją.

O zadaniach komitetu rodzicielskiego pisze jeden z naszych dyskusyjnie ob. JWK.

„Podstawowym zadaniem komitetu rodzicielskiego jest pomoc szkole w wychowaniu młodzieży”. Komitet winien być łącznikiem między szkołą, a domem. Niejednokrotnie słabe postępy w nauce opuszczenie lekcji przez ucznia spowodowane jest warunkami domowymi dziecka. Zdarza się niejednokrotnie, że dzieci z winy rodziców nie przychodzą do szkoły. Brak zainteresowania pracą szkolną i postępiami w nauce ze strony rodziców jest poważną przeszkodą w pracy szkoły. Niejednokrotnie rodzice nie interesują się postępiami dzieci w nauce, nie rozumieją

znaczenia pracy pozalekcyjnej nie pozwalają dzieciom uczęszczać do świetlicy. Na wezwanie szkoły nie reagują w ogóle. Do takich rodziców ma do trzeć komitet rodzicielski.

Walka z absencją

Ob. JKW podaje dalej jak należy walczyć z absencją, tym niebezpiecznym sprzymierzeńcem ocen niedostatecznych. Proponuje on, by władze szkolne żądały comiesięcznych wykazów wszystkich dzieci opuszczających ponad 6 dni w miesiącu bez usprawiedliwienia. Wykaz ten winien być przedyskutowany z komitetem rodzicielskim i przezeń podpisany. Rażące i powtarzające się wypadki opuszczania zajęć lekcyjnych przez dzieci winny być zgłaszane do rady zakładowej lub Podstawowej Organizacji Partyjnej, instytucji, w której pracuje jedno z rodziców.

Aktywna praca komitetów rodzicielskich winna objawiać się także w opiece nad świetlicą. Członkowie komitetu — w miarę swych kwalifikacji zawodowych — winni brać udział w organizowaniu kółek zainteresowań przy świetlicach, organizowaniu imprez artystycznych, pomocy w odrabianiu lekcji.

„Średniacy” decydują

Mgr Czerwiński, adiunkt Katedry Pedagogiki przy Uniwersytecie Łódzkim, w swej wypowiedzi porusza ciekawe zagadnienia, a mianowicie sprawę stosunku szkoły do uczniów przeciętnych, tzw. średniaków.

Błędem popełnianym przez szkoły — mówi dyskusyjnie — jest ograniczenie walki o podniesienie wyników nauczania do walki z ocenami niedostatecznymi. Uczniowie przeciętni, o ocenach dostatecznych, — a takich jest w każdej szkole większość — to uczniowie o których się nie mówi, nad którymi się nie dyskutuje, bo „oni nie sprawiają szkole kłopotu”. A przecież ci średniacy, to ogromna, niewykorzystana rezerwa młodzieży, której podniesienie do poziomu uczniów dobrych, czy bardzo dobrych, znacznie wpłynęłoby na podniesienie wyników nauki w szkole.

Istotą walki o podniesienie wyników nauczania musi być troska o podniesienie poziomu wszystkich uczniów, a nie tylko niedostatecznych.

Jeśli chodzi o „dwójkowiczów” — mówi dalej mgr Czerwiński — to przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę na pracę wychowawczą, wpływać na nich tak, by zrozumieć potrzebę nauki, by obudził się w nich właściwy stosunek do szkoły i pracy szkolnej.

O postawie nauczyciela

Sprawa ocen niedostatecznych, to także w dużym stopniu sprawa stosunku

(Dalszy ciąg na str. 4)

Po nalocie powietrznych gangsterów



Na zdjęciu: miasto koreańskie w płomieniach po barbarzyńskim nalocie amerykańskich piratów powietrznych. Fot. — CAF

Mało dbałości o wygląd Łodzi

- „Partyzantka“ plakatowa
- Rozpadająca się makieta
- Rażące fasady

Zbliżająca się już wiosna dała o sobie znać łodzianom nie tylko ciepłymi promieniami słońca, ale także sporą „wiązańką“ notatek i artykułów w prasie łódzkiej. Poruszano w ciągu ostatnich dni i plany zazieleniania i ukwiecania miasta, i wiosennych porządków, i tradycyjnego, dorocznego „miesiąca czystości“... Ale czy wyczerpano w ten sposób całe zagadnienie wiosennej „tualety“ miasta? Z pewnością — nie!

Jest bowiem jeszcze mnóstwo leżących „odłogiem“ spraw estetyki naszego miasta, wymagających załatwienia w ogóle, a już teraz w obliczu wiosny — nabierających szczególnie aktualnego znaczenia. Służymy kilkoma przykładami.

Wystarczy krótka przechadzka ulicami Łodzi, aby przekonać się, że za miejsce nadające się do naklejania wszelkich ogłoszeń i nekrologów — służy w naszym

mieście każdy niemal dom, parkan czy płot. Dlaczego nie przestrzega się w Łodzi zarządzeń nakazujących rozklejanie ogłoszeń w przeznaczonych tylko do tego celu miejscach? Dlaczego nie stosuje się wobec łamiących te przepisy ustawowych rygorów? I czy nie należałoby łódzkich dozorców — w ramach wiosennych porządków — obarczyć obowiązkiem zdrapania papierzyśk ze ścian i ogrodzeń. Wydaje

się, że ulicą bodaj najbardziej wymagającą takiej „kosmetycznej“ operacji jest przede wszystkim Piotrkowska.

Poważnego także wiosennego „remontu“ wymaga naszym zdaniem — Aleja Związku Młodzieży Polskiej. Ktokolwiek ją bowiem odwiedził, przyzna, że raz i ona swym zaniedbanym wyglądem. Ze ślepej ściany (przeciwnie do nowej estetycznej fasady narożnego gmachu) w tym pasażu usunąć należy zwisające i powiewające na wicherze strzępy nieaktualnych plakatów. A już najwyższy czas na podjęcie decyzji co do losu ustawionej w pasażu gipsowej, nietrwałej makiety — rzeźby, której wręcz skandalicznie oplakany wygląd nie może być dalej tolerowany. Tylko patrzeć bowiem jak spod opadającego tynku i gipsu odsłoni się lada dzień wewnętrzne rusztowanie rzeźby... Albo trzeba tę makieta natychmiast doprowadzić do należytego wyglądu (co wydaje się wątpliwe wobec zwietrzała rzeźby), albo zdecydować się na jej rozbiorę.

Nie możemy pominąć dwóch jeszcze bardzo ważnych i palących spraw. Pierwsza to sprawa niezrealizowanej do dnia dzisiejszego, a zdecydowanej w swoim czasie renowacji fasady gmachu Filharmonii. A pamiętamy przecież, że były już gotowe i plany rekonstrukcji nieszczonego frontonu, i były w tej sprawie konkretne decyzje... ale fasada — jak była obrzydliwa, taką pozostała.

Kwestia druga i ostatnia

— to sprawa pokrewna pierwszej, mianowicie — antyestetycznego wyglądu gmachu ORZZ przy ul. Traugutta. Wydaje się, że skoro budynek ten, dziś brzydki swą nieprzyodziałą tynkiem nagością murów, zmieni niebawem gospodarza i przemieli się w reprezentacyjną i centralną niemal placówkę kulturalną naszego miasta, bo **Wojewódzki Dom Kultury** — to trzeba niezwłocznie pomyśleć o nadaniu mu należytego nowego charakteru nowej szaty zewnętrznej, o całkowitym otynkowaniu gmachu.

Sądymy że uwagami naszymi zainteresują się właściwe czynniki powołane do czuwania nad zagadnieniem estetyki miasta, że weźmie je także pod rozwagę Miejska Rada Narodowa.

(Now)

Wyniki sesji egzaminacyjnej

na wyższych uczelniach artystycznych w Łodzi

Prof. Juliusz Saloni

zastępujący rektora Wyższej Szkoły Aktorskiej

Dzięki dyscyplinie egzaminów, która w obecnym roku akademickim była przez naszą uczelnię bardzo skrupulatnie przestrzegana, sesja z mową zakończone została wraz z poprawkami dnia 21 lutego. Z wyników sesji mamy prawo być zadowoleni. Wykazała ona bowiem mimo surowszych wymagań niż w r. ub., dobre przygotowanie studentów. Dotyczyło to zarówno przedmiotów teoretycznych, jak i praktyki aktorskiej. Wprowadzone w celu podniesienia poziomu nauczania kolokwia półroczne z takich przedmiotów, jak literatura polska, teatr rosyjski i radziecki i in., stały się również sprawdzianem dobrego przygotowania studentów. Najlepiej, co do ilości ocen bardzo dobrych wypadł rok II. Studentów IV — ostatniego roku — zdawał tylko z dwóch przedmiotów, gdyż gros ich pracy stanowiła tzw. warsztaty dyplomowe, tzn. przygotowanie całych ról w sztukach, które pod

koniec roku wystawione zostaną w teatrze szkolnym. Zasadnicze wyniki IV roku będziemy więc mogli ocenić dopiero za kilka miesięcy. Na I i II roku padło kilka ostrzeżeń, których celem jest pobudzenie studenta do pogłębienia prac nad przedmiotami praktycznymi.

Należy stwierdzić, że duża rolę w podleganiu kolegom słabszych odegrała działalność grup studenckich, organizowanych przez ZMP i ZSP. Zahamowania studentów były anulowane tak przez profesorów, jak i organizacje młodzieżowe i poлагaly za sobą zastawienie środków zaradczych w postaci pomocy koleżeńkiej.

Charakterystyczne, że intensywna praca społeczna naszych studentów wyrażająca się w wypełnianiu części artystycznych wielu okolicznościowych zadań, nie wzięła na obniżenie się poziomu nauczania, ale wręcz przeciwnie — przyczyniła się do lepszych wyników pracy. Obecnie np. 15 zespołów wzięło udział w akademiiach, urządzanych przez różne instytucje i zakłady pracy z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Kalendarzyk najbliższych wycieczek „Orbisu“

P. P. i T. „Orbis“ Oddział w Łodzi podaje kalendarzyk imprez turystycznych organizowanych w najbliższym okresie:

1. Dnia 15. III. — pociąg turystyczny do stolicy — w programie zwiedzanie trasy W-Z, MDM oraz terenu budowy Pałacu Kultury i Nauki. Uczestnicy mają zapewniony obiad i specjalnych przewodników.

2. Dnia 15. III. — wycieczka do Torunia (Rok Kopernikowski) — w programie oprócz zwiedzania zabytków starego Torunia, bytność w Teatrze Ziemi Pomorskiej oraz obiad.

3. Dnia 22. III. — pociąg turystyczny do Zakopanego i Poronina — w programie zwiedzanie, przejazd na Gubałówek oraz obiad.

4. Dnia 22. III. — wycieczka do Warszawy, w programie oprócz zwiedzania, bytność w teatrze oraz obiad.

5. Dnia 29. III. — wycieczka do Poznania, w programie zwiedzanie miasta, opera. Uczestnicy wycieczki mają zapewniony obiad.

6. W dniach 4 — 7 IV. trzydniowa atrakcyjna wycieczka do Zakopanego, w programie przewidziany jest wyjazd na Kasprowy Wierch, Gubałówek, wycieczka do Doliny Kościeliskiej, pełne wyżywienie oraz noclegi w schronisku turystycznym.

Uczestnikom wycieczek „Orbis“ zapewnią wygodny przejazd, niskie kolejowe, bogaty program zwiedzania pod kierownictwem wykwalifikowanych przewodników oraz szereg atrakcji.

Zgłoszenia zbiorowe zakładów pracy oraz indywidualne przyjmowane są w „Orbisie“ Sekcja Turystyczna, Łódź, ul. Piotrkowska 68, tel. 101-01 od godziny 8 do 18. Ilości miejsc ściśle ograniczone.

Twórcy ludowi obradowali w Warszawie Państwo stwarza warunki dla dalszego rozwoju sztuki regionalnej

W drugim dniu obrad zwołanej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki I Ogólnopolskiej Konferencji Twórców Ludowych odbyła się uroczystość dekorowania Srebrnymi Krzyżami Zasługi i wręczenia nagród najbardziej zasłużonym artystom ludowym.

Nagrody pieniężne otrzymał m. in. **Maria Kołaczynska z Łowicza** oraz **Antonina Legutowska z Rawy Mazowieckiej**.

W ożywionej dyskusji nad wygłoszonymi w pierwszym dniu obrad referatami twórcy

ludowi opowiadali o swej pragnieniu opieki Państwa Ludowego nad ich sztuką. Wielu zabierających głos zwracało się do ministerstwa o pomoc w pokonaniu trudności, takich jak niedostateczna opieka niektórych rad narodowych i organizacji masowych, niedomaganie dystrybucji niezbędnych dla rękodzielców surowców, błędy organizacyjne CPLIA itp.

Na zakończenie konferencji przyjęła szereg wniosków zmierzających do stworzenia najlepszych warunków rozwoju twórczości ludowej.

Zamykamy dyskusję w sprawie „dwój“

(Dokończenie ze str. 3)

nauczyciela do młodzieży i wykładowca przedmiotu. Jeśli nauczyciel kocha swój zawód, jeśli wykłada go z zamiłowaniem — potrafi zamilować do przelać na uczniów, potrafi obudzić w nich zainteresowanie do danej dziedziny wiedzy, potrafi obudzić zapał do nauki.

Zdarza się czasem, że niektórzy nauczyciele zbyt pochopnie stawiają oceny niedostateczne, traktując je jako „straszak“ na ucznia. Jest to metoda niesłuszna, wywołująca często stosunek odwrotny od zamierzonego. Zamiast pożądanego podciągnięcia się w nauce następuje w uczniu zniechęcenie i zaniedbanie danego przedmiotu.

Dyskusja nasza wniosła wiele ciekawych i nowych uwag do pracy szkolnej. Reasumując wywody jej uczestników trzeba stwierdzić na zakończenie, że nieodzownym czynnikiem podniesienia poziomu nauk w szkołach jest harmonia i skoordynowana współpraca grona nauczycielskiego,

komitetu rodzicielskiego i organizacji młodzieżowych. Tylko aktywna i pełna oddania praca tych trzech czynników

da pożądaną ocenę, wpłynie na likwidację ocen niedostatecznych, postawi pracę szkolną na właściwym poziomie.

W zwycięskiej walce

(Dokończenie ze str. 3)

szkoła podstawowa w Nowosolnej, a jej zespół świetlicy promieniuje na całą okolicę pieśnią, recytacją, inscenizacją o tematyce propagującej marsz naszych wsi ku socjalizmowi.

Działka ze szkoły w Tuszynie pisuje o spółdzielczości produkcyjnej do miejscowego radiowęzła. Szkoła w Wodzinu redaguje ciekawe gazetki ścienne, urządza pogadanki — uczniowie z 7 klasy wzięli udział w wycieczce do RZS Lubiatów w pow. piotrkowskim, a następnie podzielił się swoimi spostrzeżeniami z młodszymi kolegami oraz z rodzicami. Na zebraniu gromadzkim wystąpili ze sztuką teatralną, która obrazuje życie

spółdzielców i ich walkę z kulakami, pragnącymi rozbić spółdzielnię. W kilka dni potem zawiązał się tam komitet założycielski.

Dzięki współpracy nauczycielstwa z licznymi spółdzielcami produkcyjnymi — spółdzielnie te szybko przetrwały początkowe trudności i okrzyki. Młodzież szkolna pomaga zaś rodzicom w rozumieniu konieczności przemian w naszej gospodarce rolnej i niejednokrotnie staje się bodźcem do zakładania komitetów założycielskich i nowych spółdzielni.

Wszystcy nauczyciele więcej powinni pójść śladami swych kolegów, pionierów spółdzielczości produkcyjnej.

C. M.

Rozmowy o 8 Marca

Bronisława wybrała samochód ciężarowy i marzy o siedmiotonówce

W styczniu minął rok od chwili kiedy 20-letnia Bronisława Czerwińska rozpoczęła jeździć na 3-tonowej ciężarówce PKS jako kierowca.

— Nie macie pojęcia — odpowiada nam z entuzjazmem jak ta praca mi odpowiada. Jako dziecko marzyłam zawsze o tym, aby prowadzić samochód. Kiedy początkowo byłam ekspedientką w MHD nie mogłam przyzwyczaić się do tego zajęcia. Widząc, że kobiety zdobywają coraz częściej kwalifikacje w nowych zawodach, postanowiłam i ja spróbować. Ukończyłam kurs samochodowy, a następnie zgłosiłam się do ekspozytury towarowej PKS jako kierowca. Przyjęli mnie — no i odtąd jeżdżę.

Jakie mam wyniki? Chyba to, że dotychczas nie miałam ani jednego wypadku.

mówi samo za siebie. A przecież trasy mam dalekie Łódź — Szczecin, Łódź — Katowice i inne. Czasem dwa, trzy dni jestem w drodze.

Bronisława Czerwińska ani nie myśli o tym, żeby przestać jeździć. Był nawet taki moment w jej życiu, że miała do wyboru narzeczonego (który chciał być jej mężem pod warunkiem, że rzuci posadę kierowcy) lub swoją „Pragę“. Miała również propozycje ze strony kierownictwa, by przejść na pracownika ekspozytorni. Ale nie zgodziła się.

— Może to brzmi dziwnie — mówi śmiejąc się, ale prosto kocham mój wóz. Jeśli bym go zamieniła, to tylko na... 7-tonowy lub pasażerski. Myślę nawet o tym, aby zdać egzamin, dostać I ka-

tegorię prawa jazdy i przenieść się na pasażerski. — O ogromna odpowiedzialność za wóz i pasażerów — zdaje sobie z tego dokładnie sprawę, ale na pewno wywiązałabym się z zadania. Wierzę w siebie — a to nie mało.

Koleżankami Bronisławy Czerwińskiej są Zofia Czaporczyńska i Henryka Błaszczak pomocnicy kierowców.

— Nasza trójka — mówi Bronka — wraz z pracownikami biura przygotowuje razem akademię z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, która u nas odbędzie się w sobotę... Myślmy również o tym aby zaliczować u nas zbiorke makulatury.

— Chciałabym — mówi na zakończenie dzielną kierowcą — aby w sobotę nie wypadł mi żaden wyjazd, gdyż koniecznie chciałabym być na akademii. — Wyrazimy przecież na niej solidarność z kobietami całego świata walczącymi o pokój. (k)

Wielkie udogodnienie dla podróżnych

Biuro Podróży „Orbis“, posiadające swe oddziały we wszystkich większych miastach Polski konsekwentnie realizuje wytknięte przez siebie hasło: — turystyka na usługach świata pracy, toteż coraz częściej wprowadza różnego rodzaju pożyteczne innowacje, które w znacznym stopniu ułatwiają turystom podróż i pobyt w miejscowościach docelowych.

Obok biletów kolejowych, podróżni mogą obecnie za-

mawiać w „Orbisie“ miejsca w hotelach orbisowskich. Więcej — łodzianin, zamierzający np. spędzić parę dni w innym mieście, może w „Orbisie“ zamówić bilet do teatru w tym mieście i otrzymać ten bilet w Łodzi przed wyjazdem. A jeżeli podróżny — łodzianin zamierza odwiedzić jedno lub dwa miasta, może udać się w dalszą podróż. Łódzki „Orbis“ sprzedaje mu taki bilet kolejowy.

Nowe przedszkole dla łódzkich Zakładów Obuwia Gumowego



Przy Łódzkich Zakładach Obuwia Gumowego powstaje nowoczesne przedszkole dla dzieci robotników i pracowników. Obszerny nowy budynek przedszkola zawiera 4 sale do zabaw i gier, jadalnię oraz 19 różnorodnych pomieszczeń. Przedszkole obliczone jest na 120 dzieci.

W lokalu przedszkola przeprowadza się obecnie ostatnie roboty wykończeniowe oraz mebluje wnętrza. Przygotowano już dla przedszkolaków meble i zabawki, wśród których nie brak kolegi, wózków i rowerków.

Na zdjęciu: kierowniczka przedszkola Irena Anzuliewicz i Sabina Kuna urządzają sale gier. Otwarcie przedszkola przewidziane jest na dzień 8 Marca — Międzynarodowy Dzień Kobiet. (k)

Na bursztynowym szlaku Nowe odkrycia archeologiczne

Wiele cennego dla nauki polskiej materiału badawczego dostarczą wykopaliska na terenie pow. tureckiego. M. in. umożliwią one wyodrębnienie stanowiska archeologicznego w Jezioroku obejmującego grób ciałopalny z młodziej epoki brązu. Grób ten, tzw. kultury tużyckiej, zawierał oprócz popielnicy kubek gliniany i czerpak.

W położonym niedaleko Jezioroka — Zakrzewie, znaleziono siekierkę krzemienią i toporek kamienny z późnego okresu epoki brązowej (1000 — 700 lat p.n.e.). Najwięcej jednak zabytków archeologicznych w tej miejscowości datuje się z okresu tzw. rzymskiego, co znajduje się uzasadnienie w przebiegającym tamtejszą w owych czasach odgałęzieniu tzw. szlaku bursztynowego. Tak więc natrafiono tam na zapinki brązowe z pierwszych wieków naszej ery, zdobione niejednokrotnie pięknie emalią.

Cennym przyczynkiem do pogłębienia wiedzy o najdawniejszych dziejach Wielkopolski są też zabytki archeologiczne odkryte w pow. Leszno. Np. w Gołanicach znaleziono wiele fragmentów naczyń wczesnonieolitycznych. W Zabornowie zaś tego samego powiatu odkryte zostały resztki naczyń glinianych z okresu wpływów rzymskich.

Młodzież łódzka dyskutuje nad „Pokoleniem” Bohdana Czeszki

Zarząd łódzkiej ZMP zorganizował spotkanie młodego pisarza Bohdana Czeszki, autora wyróżnionej Nagrodą Państwową powieści „Pokolenie”, z uczącą się młodzieżą.

W czasie spotkania autor opowiedział licznie zebranej młodzieży o genezie swojej powieści i jej założeniach ideologicznych, mówił też o trudnościach, jakie napotykał w pracy nad książką.

Rozwinięta się następnie dyskusja, w trakcie której młodzież wypowiadała się o powieści Czeszki.

Dziesiątki tysięcy dzieci łódzkich wyjadą na kolonie letnie

— Przygotowania już się rozpoczęły — — Harcerska struktura wszystkich kolonii

Wprawdzie ferie w szkołach zaczynają się dopiero w końcu czerwca, ale przygotowania do kolonii letnich rozpoczęto już w styczniu br.

W bieżącym roku pojedzie na kolonie i obozy różnego typu (szkolne, ZMP, wychowania fizycznego i wędrownego) 11.300 dzieci i młodzieży wytypowanych przez Wydział Oświaty Prez. Rady Narodowej i ok. 20 tys. dzieci wytypowanych przez zakłady pracy. 5 tys. dzieci korzystać będzie z wczasów w mieście, 1.800 dzieci — z półkolonii.

W chwili obecnej odbywa się

w zakładach pracy typowanie dzieci, które wyjadą na kolonie. Pod uwagę brane jest przede wszystkim pochodzenie społeczne oraz warunki domowe i zdrowotne dziecka.

Dzieci łódzkie wyjadą do najpiękniejszych miejscowości w województwie łódzkim, bydgoskim i koszalińskim. Dla przyjazdu wystarczy wymienić tu kilka miejscowości w naszym województwie jak Spała, Teofilów, Barkowice — położone w lesistych okolicach nad Pilicą, Justynów, Grotniki, Stanisławów, Nagórzyce, czy Kębłiny. Wszystkie te miejscowości

znajdują się w zdrowych, suchych miejscowościach lesistych. W województwie łódzkim otrzymała miejscowości takie, jak Dąbówek, Mielenko, Uszka, Gąsiki, Jarosławiec i wiele innych (ok. 50 miejscowości).

Doświadczenia ubiegłych lat z pracy kolonijnej wykazały, że dotychczas zbyt wiele uwagi poświęcano pracy organizacyjnej, a zaniedbywano pracę wychowawczą. W ubiegłym roku, mimo na ogół dobrego poziomu wychowawczego, nie wszyscy opiekunowie dawali sobie radę z utrzymaniem młodzieży w karcach i posłuszeństwie.

Dlatego w bieżącym roku, dla podniesienia poziomu wychowawczego, wprowadzona będzie po raz pierwszy nowa organizacja życia kolonijnego. Kolonie będą posiadały mianowicie strukturę harcerską. Młodzież podzielona będzie na drużyny i zastępy, karne i dyscypliny będzie strzegł aktyw harcerski.

Kierownikiem każdego ośrodka kolonijnego może być jedynie nauczyciel, który będzie miał do pomocy personel wychowawczy, sanitarny i administracyjny.

Wszyscy nauczyciele i wychowawcy zostaną przeszkoleni na specjalnym kursie organizowanym przez Wydział Oświaty. Kurs ten rozpocznie się w drugiej połowie marca. Trzeba tu nadmienić, że Łódź, w ciągu lat powojennych zdołała stworzyć sobie już w pewnym stopniu stałe kadry dla pracy kolonijnej — nauczycieli, którzy rokrocznie wyjeżdżają z młodzieżą na kolonie i w zagadnieniach pracy wychowawczej i organizacyjnej orientują się już doskonale. (w)

Wybieramy zawód

Punkt informacyjny Politechniki Łódzkiej

Komitet Uczelniany Zrzeszenia Studentów Polskich przy Politechnice Łódzkiej uruchomił punkt informacyjny w sprawach rekrutacji na uczelnie techniczne.

Punkt ten będzie czynny od dnia 9 marca br. w godzinach 10 — 11 i 15 — 18 w lokalu Zakładowej Organizacji Związku wej (Gmach Główny — parter).

Poza tym specjalnych wyjaśnień udzielać będzie rektor Politechniki Łódzkiej prof. dr B. Konorski w poniedziałek w godzinach 17 — 18.

W wyżej wspomnianym punkcie informacyjnym udzielane będą wszelkie informacje dotyczące: warunków przyjęcia na wszystkie uczelnie techniczne w Polsce, warunków studiów, rodzajów specjalizacji, pomocy materialnej w studiach itp.

Czystość na 12 miesięcy

1 kwietnia, jak co roku, rozpoczyna się wiosenna akcja sanitarno-porządkowa, tzw. miesiąc czystości. W bieżącym roku będzie on miał nieco inny charakter, niż w latach ubiegłych. Obejmie mianowicie całe bez wyjątku społeczeństwo. Przyładzie Narodowej m. Łodzi powstał ostatnio Miejski Społeczny Komitet Akcji Sanitarno-Porządkowej, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich wydziałów Rady Narodowej i komitetów radzieckich oraz przedstawiciele organizacji masowych i związków zawodowych.

Zadaniem członków tego komitetu jest organizowanie komitetów dzielnicowych, w skład których wejdą przedstawiciele zakładów pracy, komitetów blokowych, domowych itd. W ten sposób dyrektorzy miejskiego komitetu dotrą do każdego zakładu pracy, każdego domu mieszkalnego, każdego lokalu. Każdy lokalszanin stanie się odpowiedzialnym za stan sanitarny posesji, za czystość domu, klatki schodowej, czy podwórza, za stan sanitarny hali fabrycznej, sklepu, czy instytucji, w której pracuje.

Przed organizacjami masowymi staje zadanie propagowania czystości, wygładzania pogądów o znaczeniu czystości i higieny dla zdrowia każdego człowieka.

Tylko tak pojęty miesiąc czystości może wypłynąć, by Łódź stała się miastem czystym nie tylko w ciągu 30 dni, ale w ciągu całego roku, by nareszcie zniknęły z ulic i podwórsek śmiecie, by po jednym miesiącu czy stym nie zapanowało 11 miesięcy brudnych, jak to miało miejsce dotychczas. (w)

Nowości w Domu Dziecka

Do Domu Dziecka przy ul. Próchnika 1 nadszedł wczoraj wagon lalek oraz rozmaitych innych atrakcyjnych zabawek. (Lalki są w cenie od 38 zł do 82 zł).

W dziale dzielnickim Domu Dziecka ukazały się wiosenne rajki z wszelkimi kolorami. Dział odzieży dysponuje nowo otrzymanymi fartuskami rozmaitych rodzajów i fasonów od 34 zł i sukienkami od 26. (8)

Notatnik Łódzki

* W czwartek, dn. 5 marca 1953 r. o godz. 13.30 w lokalu NOT — ul. Piotrkowska 102 — mgr inż. Dariusz Rybczyński wygłosi odczyt na temat „Teoria wyznaczników”.

* Dnia 7.3.53 r. o godz. 17 w sal. Akademii Medycznej, Zachodnia 81 odbędzie się zebranie wyborcze I i II Oddziałowej Organizacji Partyjnej.

* Zarząd Kola Przyjaciół Niewidomych w Łodzi, ul. Wigury 2 składa ją drogą serdecznie podziękowanie Lidze Kobiet przy bycie dyrekcji MHD — Łódź-Sródmieście, za hojny dar pieniężny na rzecz niewidomych. (w)

CZWARTEK 5 MARZEC
DZIS Wacława
JUTRO Marcjana

WAŻNE TELEFONY
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

DYZURY APTEK

Apteki: nr 1 (Pabianicka 56), nr 11 (Piotrkowska 127), nr 12 (Przejazd 58), nr 13 (Zielona 28), nr 14 (Wschodnia 54) nr 15 (Limanowskiego 37).

A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNO

Dzisiaj dyżuruje cała do szpitala im. dr H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

NOWY (Wigilowski 15) g. 19 „Henryk VI na łowach”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Intryga i miłość”
IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) g. 19 „Pulchniutki Foster”
MAŁY (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Domek trzech dziewcząt”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Kraina o śmiechu”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 19.30 widow. zamknięte.
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 15, 17 „Jas Szpak”. — przedst. zamknięte.

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Chłopy z nad Krakowicami”
„Dokumenty zdrady” g. 14, 16, 18, 20 dozw. od lat 7
GDYNIA (Przejazd nr 2) Program filmów dokument. i kult. — oświat. „Skoki na narciach”
„W pracowniach pol-

skich astronomów” — „Wias Spóźnialski”
PKF 9-53 g. 18, 19, dozw. od lat 7
„Ulca Graniczna” g. 20, dozw. od lat 12
Program dla najmłodszych „Król Lutra”
„Lew i żółć”
„Odwaga” g. 16, 17, dozw. od lat 7
MELODIA GWARDIA (dla młodzieży (Zielona 2) „Jednodniowi milionerzy”
„Sprawy do pracy i obrony” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14
MUZA (Pabianicka 173) „Express Moskwa — Ocean Spokoju”
„Pałac dzieci” g. 18, 20 dozw. od lat 12
PIONIER (Franciszkańska 31) „Nie ma pokoju pod oliwkami”
„Droga do lat 18”
POLONIA (Piotrkowska 67) „Skarb” g. 18, 20 dozw. od lat 12
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Droga nadziei”
„Dur brzuszny” g. 18, 20 dozw. od lat 14
I MAJA (dawniej Robotnik Kilińskiego 176) „Pierwszy start”
„Bumelant” g. 17, 19, dozw. od lat 7

RECORD (Rzawska 2) „Więski lekarz”
„Sport radziecki” 5-32 g. 18, 20, dozw. od lat 12
ROMA (Rzawska nr 84) „Cywil na stadionie” g. 18, 20, dozw. od lat 7
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Fania Tullpan”
„Kanał Wolga-Don” g. 15, 17, dozw. od lat 18
STYLOWY — Nieczynny z powodu remontu
SWIT (Bałucki Rynek 1) „Taras Szweczenko”
„Czy wiecie że...” 2-52 g. 17.45, 20, dozw. od lat 12
TATRY (Sienkiewicza 40) „Ostatni wystrzał”
„Bionica” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 14
WISLA (Przejazd nr 2) „Dokumenty zdrady”
„Na wielkiej budowie” g. 16 17 19 20 21 dozw. od lat 7
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Wesołe zawody”
g. 18, 20, dozw. od lat 7
WOLNOŚĆ (Napierkowski 16) „Cud w Mediolanie”
„W kraju socjalizmu 1-53” g. 14, 16, 18, 20, 20.30 dozw. od lat 14
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Niezapomniany rok 1919” g. 18, 20, dozw. od lat 12

Oszczędzaj energię elektryczną

Pracownicy poszukiwani

Kotelnicy, elektrycy, monterzy ze znajomością silników repulsyjnych zatrudnią Zakłady Przemysłu Pończosznego im. L. Szcwałda Łódź, ul. Wólczańska 187. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 601-K

Głównego księgowego o wysokich kwalifikacjach zawodowych, znającego R. P. K. i metody rejestrowe — z zaszerogowaniem według III/K, oraz kandydatów na kierowników sklepów i sprzedawców zatrudni natychmiast MHD Artykułami Spożywczymi Łódź — Południe. Zgłoszenia osobiste z własnoręcznie napisanymi życiorysami do Działu Kadr ul. Piotrkowska 154 i piętro. 600-K

Wykwalifikowanego palacza kotłowego i korystę zatrudni natychmiast Farbiarnia i Wykończalnia im. W. Pastrowskiego w Łodzi ul. Cz. Hutora nr 42. 596-K

Wykwalifikowanych starszych księgowych do sekcji kosztów własnych i kalkulacji, księgowych do księgowości finansowej i materiałowej oraz kierownika remontów zaangażują natychmiast Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Zgrzebnego, Łódź, Kilińskiego 232. 598-K

SPÓŁDZIELNIA PRACY „KOMINIARZ”

w Łodzi, ul. Piotrkowska 50, tel. 232-64

przyjmuje zamówienia na czyszczenie i konserwację kanałów poziomych-kotłowych i centralnych ogrzewań. 579-K

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia, wygody Gdańsk-Wrzeszcz na podobne Łódź, Wiadomość Łódź, Orła 23, m. 9. (2291-G)

ZAMIENIĘ cztery pokoje, kuchnia, wygody, śródmieście na dwa pokoje i pokój samodzielny w śródmieściu. Wiadomość Nawrot 7 sklep MHD. (2211-G)

NAUKA I WYCHOW

KURSY haftu maszynowego IPR Przybyszewskiego 120b (Napierkowski) Zapisy codziennie 8-20. (588-K)

SZKOŁA tańców W. Cyrulskiego Łódź, Kilińskiego 46, Tel. 135-42. Zapisy codziennie.

ROZNE

ODŚWIEŻANIE, farbowanie obuwia, płaszczy, torbek Piotrkowska — lewa oficyna. (2701-G)

ZGUBY

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. nr 68182 na nazwisko Leonard Sadowski.

ZGUBIONO

kartę meldunkową nr 2512 wyd. przez Rejon Meldunkowy Bartochów, nazwisko Leon Kowalski. (2297-G)

karty meldunkowe na nazwiska Jerzy Szparago i Józef Szparago oraz pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Jerzy Szparago. Łódź, Bystrzycka 5-7 VIII DA.

wejściówkę fabryczną na nazwisko Zofia Adamus, Złota 6, m. 25. (2381-G)

legit. Ubezpieczalni Społ. na nazwisko Maria Tyska, Ogrodowa 25-17. (2282-G)

kartę meldunkową wyd. przez PGRN w Nowosolnej Andrzej Szewczyk. (2281-G)

wejściówkę fabryczną na nazwisko Borowska Irena, Franciszkańska 97-10.

legit. Zw. Zaw. na nazwisko Wacław Duchyński.

wejściówkę fabryczną Anna Marcinak Wigilowski 72.

legit. szkolną, Andrzej Misiak, M. Buczka 29. (2257-G)

kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Romana Derczyńska, Felsztynskiego 13-1.

legit. Zw. Zaw. na nazwisko Bronisław Weygand, Koperska 44-3. (2273-G)

legit. Zw. Zaw. na nazwisko Władysław Florczyk, Niear-niana 20-7. (2272-G)

legit. Zw. Zaw., legit. Ubezpieczalni Społ. na nazwisko Regina Rybczyńska, Orkana 9-7.

kartę meldunkową, leg. szkolną i kartę rowerową na nazwisko Wojciech Szymamili, Sienkiewicza 27.

kartę meldunkową wraz z pokwitowaniem na złożone dokumenty Stefan Wiecezorek Nowotki 13, m. 25.

kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty Wiesława Stepińska Północna 13. (2307-G)

SPÓŁDZIELNIA PRACY CHEMIKÓW „XENON”

Łódź, ul. Kilińskiego 180

przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia przewodniczący lub jego zastępca we środy od godz. 15.30 do 17.30. Jeśli we środę przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 527-K

wejściówkę fabryczną Zofia Kocomska Aleksandrów L. Wigury-błńska 16 (2311-G)

2 karty rzemieślnicze (rzeźnicze) wyd. przez Zdz. Rzemieślniczą w Łodzi na nazwiska Chaim Cygler Wschodnia 51 Dancygler Tajwel, Stalina 9.

SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Aleksandra Olszewska zam. w Łodzi ul. Wioślarska 32. (2314-G)

legit. szkolną nr 593 nazwisko Mieczysław Stawiarz.

wejściówkę fabryczną na nazwisko Eugenia Cichołka, Lutomierska 86. (2322-G)

kartę meldunkową, wejściówkę fabryczną, Rozalia Piątek, Justynów 61.

wejściówkę fabryczną na nazwisko Ewa Anuszczak, Zelazna nr 13, m. 2. (2324-G)

wejściówkę fabryczną Genowefa Kubiak, Łęczycka 39, m. 6.

kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Romana Derczyńska, Felsztynskiego 13-1.

legit. Zw. Zaw. na nazwisko Bronisław Weygand, Koperska 44-3. (2273-G)

legit. Zw. Zaw. na nazwisko Władysław Florczyk, Niear-niana 20-7. (2272-G)

legit. Zw. Zaw., legit. Ubezpieczalni Społ. na nazwisko Regina Rybczyńska, Orkana 9-7.

2 legit. tramwajowe, kartę meldunkową, leg. Zw. Zaw., dowód kolejarzy, poświad-czenie na złożone dokumenty na nazwisko Henryk Zieliński, Wichrowsa nr 27. (2289-G)

kartę meldunkową na nazwisko Janina Witasik, Zwirki 28

legit. Zw. Zaw. nr 011069 na nazwisko Stanisław Adler, Kilińskiego 210. (2241-G)

ZGUBIONO

kartę meldunkową nr H-VII-4835 na nazwisko Krystyna Brockhusen. (2237-G)

kartę meldunkową na nazwisko Wiktor Frontczak, St. Dubois 30. (2228-G)

wejściówkę fabryczną na nazwisko Helena Strożek, Sosnowa 32. (2129-G)

dwie legit. tramwajowe, abonament, wejściówkę fabryczną, leg. g. Zw. Zaw., odcinek zameldowania, Anna Plekarska, Piotrkowska 108.

koncesję na sprzedaż wyrobów PMS sklep MHD 344, Józef Świątek Łódź, Gdańska nr 28. (2301-G)

koncesję na sprzedaż wyrobów PMS sklep MHD 371, Cecylia Adamczyk Łódź, Zachodnia 59. (2303-G)

koncesję na sprzedaż wyrobów PMS sklep MHD 365 Józef Balcewicz Łódź, Piotrkowska 69. (2302-G)

koncesję na sprzedaż wyrobów PMS sklep MHD 333 Marja Krasnańska Łódź, Al. Un' nr 16. (2304-G)

koncesję na sprzedaż wyrobów PMS sklep MHD 343 Czesław Brożyna Łódź, Limanowskiego 22. (2305-G)

legit. studencką PL nr 1953 na nazwisko Stanisław Janeczek. (2363-G)

legit. Zw. Zaw. Franciszka Dawicka Jaracza 105. (2304-G)

SKRADZIONO legit. studencką WSP, kartę meldunkową na nazwisko Gabriela Tyczyńska, Bystrzycka 5-7. (2281-G)

legit. szkolną na nazwisko Kazimierz Jarczoch, Nowotki 105. (2278-G)

legit. studentka Politechniki Łódzkiej na nazwisko Stanisław Wziątek, Pabianicka 36.

legit. Ubezpieczalni Społ. na nazwisko Gabriel Karpiński, Dróżka 6-3. (2260-G)

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr MARKIEWICZ specjalista skórne, weneryczne, moczołojowe, Piotrkowska 109-6. (2870-G)

Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 13-19. Próchnika 8. (2761-G)

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne, 8-9.30, 3-5 Piotrkowska nr 105. (2859-G)

Dr PIWECKI wenerologiczne, płuc, serce 10-13, 3-7, Piotrkowska 35.

Dr ZAURMAN specjalista skórne, weneryczne 8-9.30, 4-6 Narutowicza 7.

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płico we (zaburzenia) Piotrkowska 14 czwartą — siódma. (2318-G)

Dr WOJNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych. — zaburzenia płicowe. Nowotki 7, front 16-11, 16-18. (2831-G)

KUPNO-SPRZEDAŻ

KUPNO garnituruw płaszczy sukienkowej paczek PKO kupuje sprzedaje sklep z samodzielnymi, Piotrkowska 120

KUPIE motocykl do 350 cm natężnietni BMW, DKW lub „Jawa” tel. 169-68. (2519-G)

BMW — 600 lub 750 cm z przyczepką, stan dobry kupię. Oferty składać — Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „2959”. (2959-G)

SPRZEDAM psa (seter irlandzki) dziesięcioletniego. Wigury 2, m. 3. (2392-G)

WANILINĘ kupię. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „2308”.

ZAOFIAROW. PRACY

ABSOLWENTKI szkół podstawowych, ogólnokształcących uczą się na zynopisanie, stenografii biurowej Zapisy Kursy Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistek Kilińskiego 50, Piotrkowska 83

LOKALE

ZAMIENIĘ pokój z dużą kuchnią, słoneczne, ogród (drzewa owocowe) w Trójmieście c. (Pruszczyca Gdańska) na taksie lub podobna Łódź lub okolice. Wiadomość Łódź, ul. Wodna 1, m. 5. (2743-G)

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY

w Łodzi, ul. Ogrodowa nr 74

przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałek od godz. 15 — 17. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 569-K

Kolarze otwierają sezon

Pierwszą imprezą kolarską w tym sezonie będzie zorganizowany bieg na przełaj. Wyścig odbędzie się 15 bm. ze startem i metą w Helenowie. Dystans wyniesie 20 km.

Zgłoszenia przyjmowane są do 10 bm. w sekretariacie LKKF przy Placu Komuny Paryskiej 5.

Wystawa nagród

Uruchomiona została w sklepie sportowym przy ul. Piotrkowskiej nr 71 wystawa nagród dla zawodników, które zajmą czołowe miejsca w radzie motocyklowym dla kobiet, organizowanym przez LPZ w dniu 8 bm.

Zakończenie meczu łyżwiarskiego Polska — Węgry

W Zakopanem zakończyło się międzynarodowe spotkanie Polska — Węgry w jeździe szybkiej na lodzie.

W ostatnim dniu zawodów rozegrano biegi sztafetowe mężczyzn i poza konkursem bieg sztafetowy kobiet.

Biegi sztafetowe dotychczas nie były znane na Węgrzech i zawodnicy węgierscy w Zakopanem pierwszy raz startowali w tej konkurencji, ustanawiając tym samym rekordy Węgier.

Bieg sztafetowy 4 x 500 m mężczyźni wygrała sztafeta polska w składzie: Nykiel, Lewanowski, Magierowski, Skrzypnik — w czasie 3,08,3. Sztafeta węgierska w składzie Konya, Kovacs L., Kovacs A., Elekfy — uzyskała czas 3,09,8 (rekord Węgier).

Sztafetę 4 x 1500 m wygrali Węgrzy w tym samym składzie jak w sztafecie 4 x 500 m uzyskując czas 10,14,2 (rekord Węgier).

Sztafeta polska na tym samym dystansie również w po przednim składzie ustanowiła rekord Polski w czasie 10,14,6 należący dotychczas do CWKS.

Akademicy na starcie pływackim

W nadchodzącą niedzielę w basenie MDK w Łodzi rozegrany zostanie kolejny mecz pływacki o Puchar Miast dla najlepszego zespołu AZS.

Łódzcy akademicy spotkają się z pływakami AZS z Warszawy. W grupie pierwszej prowadzi Warszawę przed Łodzią, Wrocławiem i Katowicami. W grupie drugiej na pierwszym miejscu znajduje się Po-



Bokserzy walczą o tytuły mistrzów Łodzi

Dziś o godzinie 18 w hali na Widzewie rozpoczną się indywidualne mistrzostwa bokserów Łodzi. Mistrzostwa trwać będą trzy dni i zostaną rozegrane w grupie seniorów i juniorów. Spotkania finałowe odbędą się w sobotę.

Tegoroczne mistrzostwa zgro-

madzą na ringu wszystkich najlepszych zawodników z 12 klubów. Pociągającym jest to, że poszczególne koła zgłosiły znacznie więcej juniorów niż seniorów. I tak np. Włóknierz z Rudy zgłosił tylko jednego seniora, ale 9 juniorów. Budowlani zgłosili aż 12 juniorów, a Gwardia obok 15 seniorów zgłosiła 10 juniorów.

Ogółem seniorów walczyć będzie 50, a juniorów znacznie więcej.

Koła sportowe prowadzą racjonalną pracę skierowaną na czołową rolę młodzieży. Bez zapewnienia dopływu narybku sportowego nie może być mowy o sukcesach sportowych.

Nie jest tajemnicą, że boks łódzki przeżywa ostatnio poważny kryzys. W roku bieżącym w rozgrywkach o mistrzostwo II Ligi Włóknierz nie potrafił odegrać poważnej roli.

Łódź w pierwszych latach po wojnie zdobyła tytuł drużynowego mistrza Polski, posiadając wówczas w swych szeregach takich zawodników jak: Pisarski, Woźniakiewicz, Stasiak, Olejnik, Czarnecki i wielu innych.

Tegoroczne mistrzostwa Łodzi będą rewia wszystkich zawodników, którzy walczyć będą nie tylko o tytuły mistrzów Łodzi, ale jednocześnie o prawo wzięcia udziału w mistrzostwach Polski, które odbędą się w Poznaniu. Organizatorzy mistrzostw postanowili przeprowadzić jednocześnie klasyfikację zespołową. Walka rozegra się między Włóknierzem, Gwardią i GWKS. Najwięcej zawodników zgłosił GWKS — 16, Gwardia — 15 i Włóknierz — 14. Nie wiemy, dlaczego Włóknierz nie zgłosił ani jednego juniora? A przecież na treningi przychodzi sporo młodzieży.

Zawody pływackie i szermiercze CWKS-ATK

Dziś wyjeżdżają do Czechosłowacji pływacy i szermierze CWKS-u, którzy rozegrają spotkania z reprezentacjami Armii Czechosłowackiej — ATK.

Mecz pływacki odbędzie się w Gotwaldowie w dniach 8-9 marca. CWKS wyjedzie w najsilniejszym składzie: Mroczkowski, Gremowski, Jaworski, Jera, Stelmazyk, Szut, Ładny, Zimny, Kociuszewski, Derentowicz, Wilkoszewski, Ci-

choński, Boniecki i Nikodemski. Z zawodnikami wyjeżdżają trenerzy — Czuperski i Szczytko.

Zawody szermiercze CWKS — ATK odbędą się w Pradze w dniach 10 — 11 bm.

W skład ekipy szermierzy wchodzi: Pawłowski, Szrajder, Twardokęs, Andrzejewski, Wójcik, Przędziecki, Królikowski, Paliga, Jaroń. Trenerzy — Fokat i Wójcicki.

RADIO

CZWARTEK, 5 MARCA
7.20 i 17.30 (L) „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 7.35 (L) „Z gromad naszego województwa”. 7.50 Stan pogody. 7.55 Wiadom. poranne. 8.00 (L) Pieśni masowe. 11.45 „Głos młodych”. 12.04 Dziennik. 14.10 Dla klas I — „W taktaku”. 14.30 Dla klas VI — „Rudy Tomek”. 14.50 „Swojskie melodie” w wyk. zespołu harmonistów. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.10 „Zaloga” — fragment książki J. Rojewskiego. 15.30 Dla dzieci — „Zabawy i tańce przy głosniku”. 16.00 „Wszelchnia Radłowa”. 16.35 (L) „Z polskiej twórczości operowej”. 17.00 Wiadom. popul. 17.15 (L) Młodzi muzycy przed mikrofonem. 17.45 (L) Koncert muzyki rozr. 18.00 (L) „Trybuna Rad osłuchacza”. 18.15

(L) „A mówili, że nie będzie”. 18.30 „Odpowiedzi fanów”. 18.42 Utwory fortepianowe Liszta. 18.50 Studenckie zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 19.10 Radiowy kurs języka ros. dla zaawans. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Dla każdego coś milego”. 21.00 Dziennik. 21.32 Reportaż z narciarskich mistrzostw Polski w Szczyrk. 21.45 Tydzień muzyki rumuńskiej w Polsce. 22.00 „Wszelchnia Radłowa”. „Historia literatury polskiej” (II). 22.20 „Najpiękniejsza symfonia Mozarta”. 23.00 Kwartet na instrumenty dęte. 23.14 Koncert solistów. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Czy zdobyłes SPO?

Nagle Walentyna chwyciła się za głowę, jak gdyby dopiero teraz zrozumiała i uświadomiła sobie w całej pełni wszystko, co przed chwilą słyszała. Ogarnęła ją przerażenie.

— O Pawle, o Pawelku mówią takie rzeczy!... — krzyknęła. — Kto śmie go tak obrażać, tak poniżać? Czy rozumiesz, jakie to podłe, niskie, jakie to wszystko!...

— Myślisz, że tylko ciebie to tak oburza? Pawła niezwykle polubili na kopalni i w truscie, Pawłowi wierzą, ale ostatnie wypadki rozegrały się w piorunującym tempie: listy anonimowe do organizacji partyjnej, wypadek z traktorem na grobli, ostatni wyjazd Pawła do Gornozawodzka i wreszcie — pożar. Poza tym nie wiadomo, kto właściwie wezwał go do Gornozawodzka.

Maksym Maksymilianowicz nerwowo bębnił palcami po oszklonej gablotce i po chwili milczenia odezwał się do Walentyny. Widać było, że z trudem wydobywa z siebie każde słowo.

— Powiedz, przecież nie jesteś już małą dziewczynką.. Dyrektor myśli, że w tę całą historię zamieszana jest jakaś dziewczyna, że to ona telegrafowała do niego z Gornozawodzka. Co sądzisz o tej hipotezie?

— Paweł?! — krzyknęła Walentyna. — Jak możesz mówić takie rzeczy o Pawle! Jak ci nie wstyd, stryju! Jeszcze o to Pawła oskarżasz!

— Nie oskarżam, ale szukam faktów, które zwolnilyby go od odpowiedzialności za akty sabotażu. Tonący brzytwy się chwytaj, Walu!

— Nie wiesz, co mówisz! — chwyciwszy Maksyma Maksymilianowicza za rękę i patrząc mu prosto w twarz plonącymi oczyma Walentyna powiedziała: — Przedziej się świat zawałi, niż Paweł dopuści się jakiegokolwiek haniebnego czynu, zwłaszcza w stosunku do mnie. Słyszysz?! Nie miał nigdy takich znajomych, o których wspominałeś i nie może ich mieć.

Wybiegła do przedpokoju i zaczęła szybko wkładać mokre palto. Twarz jej płonęła.

— Nie gniewaj się na starego stryja, Walu! Dokąd się tak śpieszysz?

— Do Gornozawodzka! — odpowiedziała naciągając beret. — My tu plotkujemy, a Paweł, na pewno chory i samotny, leży w Gornozawodzku — mówiła gorączkowo. — Jeszcze dzisiaj muszę wyjechać! Będę się bardzo starać i na pewno dopnę tego, że zwolnią mnie na kilka dni z pracy. Nie mogą nie zwolnić! Muszę być przy nim, nie mogę go zostawiać samego w takich chwilach. Pójdę do Ninki Kolywanowej — pomoże mi, jeśli zajdzie potrzeba..



Cierpienie, które zabrzało w jej głosie i gorąca miłość do Pawła, wrzuciły głęboko dobrego Maksyma Maksymilianowicza. Objął bratanicę i serdecznie pocałował ją w czoło.

— Jeśli tak sprawy stoją, to nie zwlekaj z wyjazdem, moja droga! Bardzo cię proszę, nie gniewaj się na mnie.. Wyjdźmy razem z domu. Odprowadzę cię do naszej stajni.

Po niedługim czasie na ulicy rozległ się turkot szpitalnej bryczki, którą znali doskonale mieszkańcy Nowokamińska. Na bryczce siedziała Walentyna. Ponure, pełne niepokoju myśli towarzyszyły jej nieodstępnie.

Pietusza pozostał przy życiu jedynie dzięki temu, że instynktownie chwycił oburącz za potężną bryłę kwarcu i zawiśł na kilka sekund w powietrzu nad huczącą pustką. Nie zginął ani też nie zasypały go spadające kamienie. Chłopczyk spadł jedynie z dużej wysokości na kamienne rumowisko, stracił przytomność, ale po chwili przyszedł do siebie. Przed oczyma przelatowały roje ognistych kul, które pekały, rozsypując dokoła różnokolorowe iskry. Potem i to minęło. Pietusza próbował wstać i krzyknął z bólu. Bolało go całe ciało, a zwłaszcza prawa noga.

Wysoko w górze, w kłębach kurzu zamigotało światło, po chwili drugie, jak gdyby para ognistych oczu to oddalając się to znów przybliżając, przypatrywała mu się uważnie. Pietusza leżał nieruchomo.

— Halo! — rozległ się w górze głuchy okrzyk. — Halo! Pietusza wyczeł odpowiedniej chwili i wpełzł pod niewielki występ skalny. Z góry posypał się grad kamieni, jakaś potężna bryła upadła w ciemność tuż obok. Pietusza wyciągnął rękę i natknął się po omacku na wielką drewnianą kłoc. Gdyby się nie schował przeczornie pod skalnym wy-

Z naszego obserwatorium

Bez szminki

Przed każdym występem w telewizji podczas kampanii wyborczej w USA, Eisenhower szminkował sobie twarz, aby zaprezentować się wyborcom jako „młody, pełen sił i energii kandydat”.

Takie same zabiegi kosmetyczne stosuje imperializm amerykański, usiłując przy pomocy szminki upiększyć swe ohydne, faszystowskie oblicze i przedstawić się w roli rumianej „demokracji zachodniej”.

Ta maskarada udaje się tylko do chwili, gdy szminka spełźnie, jak to widzimy na przykładzie pewnej wycieczki przedstawicieli Krajów, które mają być uszczęśliwione „amerykańskim stylem życia”.

Na zaproszenie departamentu stanu do USA przybyła grupa cudzoziemców w celu zapoznania się z „amerykańskim stylem życia”. W skład wycieczki wchodził: Turek, Abisyczyk, Grek, Syryjczyk i Libańczyk.

I oto, jak donosi gazeta „Afro-American”, w Knoxville, w stanie Tennessee, Abisycykowi, który — rzecz prosta, jak każdy Afrykanin jest czarny — oświadczył, że nie wolno mu zjeść obiadu w restauracji hotelowej, która jest przeznaczona „for white only” — „tylko dla białych”.

Zaproponowano mu, aby zjadł obiad... w kuchni. W Memphis, nieszczęsny gość z Abisycyji musiał wyjść z restauracji, unosząc śniadanie w... teście, podczas, gdy jego towarzysze podróży posilali się w wytwornej jadalni. Później, gdy jego koleżdy podziwiali „cud” hollywoodzkiej produkcji w kinie, biedny Abisycyk musiał moknąć na deszczu na dworze, bowiem kino również było zakazane dla „czarnych”.

Szczytem jednak doświadczeń gości z dalekiej Abisycyji było przyjęcie zgotowane mu w Waszyngtonie. „Inteligentni” urzędnicy departamentu stanu (w Ameryce słowo „inteligent” kojarzy się nie tyle z inteligencją, ile oznacza wywiad, czyli tzw. popularnie „słonie”) widocznie nie orientowali się, że Abisycyk ma skórę czarnego koloru i dla

egzotycznych gości mistrz Dulles zamówił kwatery w hotelu „YMCA”, która jak hower szminkował sobie twarz, aby zaprezentować się wyborcom jako „młody, pełen sił i energii kandydat”.

Ta to właśnie „chrześcijańska młodzież”, nie bacząc na ewangeliczną równość, jaką głosi — oświadczyła Abisycykowi w ordynarnej formie, że dla niego pokoju w YMCA nie ma i żeby sobie poszukał noclegu gdzieś w dzielnicy dla „brudnych Murzynów”.

Nie wiemy co opowiedzą w domu o „demokracji” i „stylu życia” w USA Grek, Turek, Syryjczyk i Libańczyk. Ale pewne jest, że Abisycyk będzie miał obu tych „dobrodziejstw” amerykańskich dosyć do końca życia. I zapewne nie omieszka opowiedzieć o swych przeżyciach innym Abisycykom.

Chyba, że przemysłni kowboje z departamentu stanu USA przeczornie postarają się, aby niefortunnego gościa z dalekiej Abisycyji spotkał przed wyjazdem z „gościnniej” ziemi amerykańskiej jakiś mały „wypadek”.

To przecież także należy do „amerykańskiego stylu życia...” J. W.

Przed otwarciem kina dworcowego Łódź Kaliska

Często zdarzało się, że pasażerowie przez długie godziny nudzili się w poczekalni, czekając na swój pociąg.

W związku z tym władze kolejowe wspólnie z Filmem Polskim postanowiły uruchomić na Dworcu Kaliskim świetlicę, w której będą wyświetlane filmy. Remont tej świetlicy dobiega już końca. Znajdować się ona będzie w sali, gdzie dawniej był zainstalowany bufet III klasy.

W początkach przyszłego tygodnia pasażerowie będą już mogli spędzać czas na seansach krótkometrażowych filmów. Seans będzie trwał i godzinę i dostępny będzie nie tylko dla podróżnych, ale dla mieszkańców Łodzi.

Sala kina dworca Kaliskiego przewidziana jest na około 100 miejsc.